



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 137 (13430)

Wtorek, 21 lipca 1998 r.

cena 1Lt

## VIII Pielgrzymka Piesza Suwałki - Wilno coraz bliżej Ostrej Bramy



Grupa wileńska wraz z księdzem Izydorem Sadowskim, poetką Heleną Bołądź i kierownikiem „Juwesty” Stanisławem Łabowiczem spotyka pątników tuż po przekroczeniu granicy



Takich grup było sześć

## „BOGU DZIĘKUJECIE - DUCHA NIE GAŚCIE”



Pierwsza grupa była z Wyszkowa, której Mirek przekazuje na ręce ks. Stanisława Szulca bochenek litewskiego chleba z solą



Ksiądz Dariusz Makowski, główny kierownik pielgrzymki był wrzucany wiązanką polnych wileńskich kwiatów

Fot. Marian Paluszkiwicz

(O pielgrzymce czytajcie na str. 6-7)

### SENTENCJA DNIA

Wiara jest światłem, które zapala się od światła.  
Julien GREEN

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

# LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:  
Athens,  
New York,  
Chicago,  
Los Angeles,  
Pekin,  
Istambul,  
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.  
(Zam. 359)

### Wizyta

## Gimnazjum litewskie pozostanie

Gimnazjum Litewskie 16 Lutego w Niemczech prawdopodobnie otrzyma pomoc finansową, ale częściowo powinno być zreorganizowane, informuje ELTA.

Na wczorajszym spotkaniu w Wilnie z dyrektorem gimnazjum Andriusem Smitasem prezydent Valdas Adamkus wyraził przekonanie, że ta placówka naukowa w Huttenfeldzie powinna pozostać.

Założone w 1950 roku gimnazjum dotychczas utrzymuje rząd niemiecki i litewskie wychodźstwo. Jak poinformował A. Smitas, rokrocznie na utrzymanie gimnazjum potrzeba 1 mln 600 tys. marek niemieckich, z czego przeszło 80 proc. asygnuje rząd niemiecki. Niedawno jednak los szkoły zawisł na włosku, gdyż Niemcy w ubiegłym roku oświadczyły, że od 31 grudnia 1999 roku prywatnemu gimnazjum litewskiemu rząd tego kraju nie udzieli pomocy.

Rząd niemiecki zaznaczył, że gimnazjum w sprawie pomocy powinno się zwrócić do władz Hesji, na której terytorium znajduje się Huttenfeld. (Dokończenie na str. 2)

Banki	LU/USD	LU/DM	LT/złoty
20.07.98 r.	Kupno-sprzedaż	Kupno-sprzedaż	Kupno-sprzedaż
Kredyt Bank	3,9800 - 4,0100	2,2142 - 2,2816	1,1353 - 1,1875
Snoras	3,985 - 4,000	2,2228 - 2,2262	1,1200 - 1,1700
Litimpex	3,9800 - 4,000	2,2200 - 2,2700	1,1300 - 1,2000
Hermis	3,9900 - 4,000	2,2200 - 2,2600	1,1200 - 1,1800

### Z konferencji prasowej

## Cz. Jurszenas i jego stronnicy po raz trzeci atakują rząd

Grupa parlamentarzystów, podzielających poglądy lidera opozycji sejmowej Czesłovasa Jurszenasa, przygotowała już trzecie odwołanie się do Sądu Konstytucyjnego, w którym prosi o zrewidowanie obecnego rządu oraz prawowitości jego działań, informuje ELTA.

Jak powiedział Cz. Jurszenas, kierowany przez G. Vagnoriusa gabinet ministrów samowolnie zabrał się do reorganizacji byłych ministerstw budownictwa i urbanistyki, łączności i informatyki oraz spraw europejskich, ponieważ w Sejmie postanowiono dwa pierwsze resorty rozwiązać, reorganizując tylko jeden - Ministerstwo Spraw Europejskich - tworząc za miast niego specjalną instytucję przy rządzie.

Podpisana przez trzydziestu posłów prośba o zbadanie, czy uchwała rządu z 22 maja br. nie koliduje z usta-

wą zasadniczą kraju, w kancelarii Sądu Konstytucyjnego ma być zarejestrowana w najbliższym czasie.

Na swoją kolej w porządku dziennym posiedzeń Sądu Konstytucyjnego już oczekują dwie wcześniej zainicjowane przez Cz. Jurszenasa próby parlamentarzystów o ustalenie, czy nowa ustawa o rządzie nie koliduje z Konstytucją i czy prawowity jest sam rząd, w którym po wyborach prezydenta zmieniła się większa część ministrów.

Ponadto, jeszcze przed rozpoczęciem jesiennej sesji Cz. Jurszenas zamierza zebrać niezbędną ilość podpisów 29 posłów na Sejm pod odwołaniem się do Sądu Konstytucyjnego w sprawie ustawy, ograniczającej działalność byłych pracowników KGB. Lider opozycji twierdzi, że już zebrał 20 podpisów oponentów tej ustawy.

**TYDZIEŃ:** jaki był poprzedni,  
jaki będzie bieżący?

## Do czego jeszcze nie dojrzelismy?

Tematami najbardziej komentowanymi z wydarzeń ubiegłego tygodnia były takie, które nabrzmiewały od pewnego czasu a decyzje zapadły ostatnio. Chodzi o odwołanie posłów z urlopu, aby na nadzwyczajnej sesji mogli oficjalnie ustosunkować się do zawetowanej przez prezydenta kraju ustawy, którą lakonicznie można określić jako ustawę o dekadegibizacji. Jak wiadomo, prezydent Valdas Adamkus, nie odrzucając co do meritum potrzeby takiego dokumentu, zakwestionował zasadność niektórych jej punktów. Między innymi, czy według ustawodawstwa trzyosobowa komisja, niech nawet mianowana przez prezydenta, może decydować o fakcie zatrudnienia czy nie zatrudnienia konkretnego byłego pracownika KGB? W prasie pojawiło się określenie znane z okrutnych kart naszej historii - „trojki”. Porównanie zbyt ostre, ale jeśli takowe skojarzenie się narodziło...

Dwudniowa praca posłów była na tyle trudna, na ile zaskakująca w decyzji. Zapowiadało się na to, że konserwatyści odrzucą weto prezydenta. Po nocnych rozmyśleniach, zdecydowali się jednak na kompromis. Częściowo. Bo do Sądu Konstytucyjnego nie zgłoszą tej ustawy, co zasugerował prezydent. Nie poprzę zgłoszenia do tej najwyższej instancji praworządności kraju również centryści. Wypowiedzi niektórych liderów zaszokowały niejednego mieszkańca Litwy, bo mowa była o tym, że nad niektórymi politykami „dach popłynął”, co potocznie po polsku ma oznaczać „kręćka dostał”, że ktoś tam pod drzwiami podслушуje i intrygami się zajmuje. Gdy się mówi o tym nie pod konkretnym adresem, trudno o polemikę. Zresztą, czy byłaby potrzebna?

Posłom należy się jednak urlop. Zasłużyli na to. Prasa litewska rozpisuje się o tym, który z nich i gdzie będzie odpoczywać. Pytaliśmy również posłów - Polaków o tym, gdzie zamierzają spędzić urlop. Wygląda na to, że raczej na roboczo, nawet na krótki wyjazd na kurort nie wszyscy mogą sobie pozwolić.

Niezbyt przychylnych komentarzy doczekały się pertraktacje ministra gospodarki Litwy Vincasa Babiliusa z kierownictwem firmy USA „Williams International” na temat nabycia tak ważnych dla Litwy obiektów strategicznych, jak „Butinges nafta”, „Mažeikiu nafta” i birszańskie „Naftotiekis”. Nawet niewyrobieni w sprawach ekonomiki ludzie rozumieją, że chodzi o najbardziej dochodową gałąź naszej gospodarki, z której nasz budżet na nie ma mało. Eksperti mówią, że, co prawda, częściowa sprzedaż tych obiektów na tych warunkach, o których idzie mowa, jest bardzo niekorzystna dla Litwy. Znana ekspert niezależna od spraw finansów, której wypowiedzi tak często słyszymy w telewizji i czytamy w prasie, wręcz z sarkazmem powiedziała, że lepiej akcje tych obiektów podarować zagranicznym „wybawcom”, niż sprzedawać, przynajmniej nie będzie na świecie Litwa uważana za kraj głupców.

Widocznie w sprawie sprzedaży „Williamsowi” naftowych obiektów naszego kraju jeszcze będzie postawiona ostatnia kropka. Zmiana orientacji - ze Wschodu na Zachód - wymaga nietuzinkowych rozwiązań. Mieliśmy w ubiegłym tygodniu również podobną zmianę orientacji w dziedzinie uzbrojenia. Tajemnicą poliszynela, zawdzięczając mediom, stał się zamiar Ministerstwa Ochrony Kraju wymiany uzbrojenia całego rodzimego wojska na automaty amerykańskie. Głównie zamiast sturuzka „kałasznikowa”. Może nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie to, że eksperci jednoznacznie uważają te automaty amerykańskie za nie nadające się do użytku. Można więc mówić, że wysocy dostojnicy od wojskowości kierują się przede wszystkim względami politycznymi. A za politykę trzeba słono płacić.

O tragedii matki, która uśmierciła swego beznadziejnie chorego syna, mówi się ostatnio bardzo wiele. Właściwie nikt nie został obojętny w obliczu tej straszliwej w swojej wymowie moralnej i prawnej sprawy. Można tylko sobie wyobrazić, jakie katusze musiała przejść kobieta, która podjęła decyzję, aby w tak drastyczny sposób wyzwolić swego syna od straszliwego bólu i beznadziejnego bytowania. Prawnicy pospieszili z wydaniem opinii, prognozując ewentualnie grożącą jej wysoką karę za ten krok rozpacz. Niektórzy uważają - bohaterski. Bo przecież i sobie chciała odebrać życie. Wynikła dyskusja o prawie człowieka do eutanazji, co w wielu cywilizowanych krajach jest do przyjęcia. A przewiduje to skrócenie przez lekarza mąk pacjenta w przedłużającej się agonii przy pomocy śmiertelnej dawki środka uśmierzającego ból. My do tego jeszcze nie dojrzelismy.

Krystyna ADAMOWICZ

### Zarząd ZSA „Kurier Wileński” ogłasza konkurs na objęcie stanowiska redaktora naczelnego

Wymagania:

1. Wykształcenie wyższe;
2. Bardzo dobra znajomość języków polskiego i litewskiego (znajomość języków obcych byłaby dodatkowym atutem);
3. Doświadczenie pracy w gazecie;
4. Zdolności organizacyjne;
5. Umiejętność pracy w zespole.

Osoby ubiegające się powinny do 24 lipca br. przedstawić do redakcji „Kuriera Wileńskiego” (Wilno, al. Laisves 60) następujące dokumenty:

1. Dyplom ukończenia wyższych studiów;
2. Życiorys (c. v.);
3. Rekomendacje byłoby mile widziane.

## Lider socjaldemokratów jest oburzony podwyżką wynagrodzeń członkom rządu

Przewodniczący Partii Socjaldemokratycznej Aloyzas Sakalas krytykuje podniesienie wynagrodzenia premiera i członków rządu w sytuacji, gdy „wszyscy inni zostali zapomniani”.

Na wczorajszej konferencji prasowej parlamentarzysta wyraził ubolewanie, że dotychczas nie przyjęta została ustawa, przewidująca podział pracowników państwowych na kategorie, od których uzależnione byłoby ich wynagrodzenia.

Jak poinformował A. Sakalas,

obecnie wzrosły tylko uposażenia członków rządu i sędziów.

Po odnotowaniu, że wynagrodzenia sędziów podniesione zostały w celu poprawy pracy sądów, A. Sakalas zadał pytanie retoryczne: „Czy się polepszyła praworządność w Litwie?”

Jest on również oburzony zamiarem sprzedawcy 33 proc. akcji terminalu „Butinge”, „Mažeikiu nafta” oraz „Birzu naftotiekis”.

Amerykańska firma „Williams” zamierza zainwestować w te spółki 600 mln USD. Jak twierdzi A. Sakalas, tylko „Mažeikiu nafta” rocznie daje 1 miliard litów dochodu, co stanowi trzecią część budżetu Litwy.

„Naftotiekis” jest najwydajniejszą krową, nie wymagającą większej opieki”, powiedział poseł i zapytał: „Po co więc sprzedawać taki obiekt?”

(BNS)

### Fakt bez precedensu

## Parlamentarzyści litewscy oskarżają Rosję i MSZ Litwy

Przedstawiciele grupy parlamentarnej ds. łączności z Czechenią są oburzeni decyzją Rosji niewydania im wiz do Czechenii i oskarżają Ministerstwo Spraw Zagranicznych Litwy o opieszałość.

Grupa parlamentarzystów zamierzała w Czechenii wziąć udział w konferencji na temat stosunków rosyjsko-czecheńskich, a także porozumieć się z miejscowymi władzami w sprawie poszukiwania i uwolnienia uprowadzonego obywatela Litwy przedsiębiorcy Viktorasa Grodisa.

(Dokończenie na str. 10)

## Gimnazjum litewskie pozostanie

(Dokończenie ze str. 1)

Dyrektor gimnazjum poinformował dziennikarzy, że obecnie z ministerstwem oświaty Hesji poszukuje się sposobów rozwiązania tego problemu. Otrzymanie pomocy finansowej, jak twierdzi A. Szmitas, możliwe będzie tylko pod warunkiem częściowej reorganizacji tego gimnazjum. Chodzi o to, że obecnie znaczną część przedmiotów wyklada się w języku litewskim, a gimnazjum może być finansowane pod warunkiem, że stanie się dwujęzycznym, tj. niemiecko-litewskim.

M. in. niemiecka pomoc dla litewskiego gimnazjum spodziewana jest również dlatego, że od roku 1992 w Kłajpedzie działa gimnazjum niemieckie Hermana Sudemanna. Utrzymuje je Samorząd Kłajpedy, wspiera rząd litewski wraz z odpowiednimi instytucjami niemieckimi.

Gimnazjum litewskie w Koszarach Dypholz otwarte zostało w roku 1950,

a po roku, z okazji obchodów dnia niepodległości Litwy, nadano mu miano 16 Lutego.

W 1953 r. gimnazjum litewskie przeniesione zostało do nabytego ze składek litewskich zamku Renhof w Hutentfeldzie. Po upływie przeszło dziesięciu lat obok starego zamku wyrosła nowoczesna dobudówka dla potrzeb gimnazjum i administracji.

Obecnie w gimnazjum co roku uczęszcza 80-100 uczniów, płacących za naukę po 6600 marek niemieckich rocznie. Jest tu 9 klas - od 5 do 13. Prawie trzecia część uczniów pochodzi z Litwy, a większą część stanowi młodzież z Niemiec, są też wychowankowie z Ameryki Południowej i Północnej. (ELTA)

### Opieka

## Dach nad głową dla pokrzywdzonych matek i dzieci

Pomocną dłoń matkom i dzieciom ofiarom przemocy w rodzinie podało Centrum Opieki Społecznej i Zasiłków Samorządu wileńskiego. Założono instytucję socjalne nowego typu - pensjonat matki i dziecka, poinformowała agencję ELTA dyrektor tego centrum Angele Czepenaite.

W pensjonacie tymczasowo mogą zamieszkać kobiety z dziećmi, które doznały przemocy, bite i inny sposób poniewierane przez swych mężów. W nowym zakładzie socjalnym urządzono 20 pokoi z sanitariatami, jest świetlica dla dzieci, kuchnia. Kobiety z dziećmi, które znalazły tu dach nad głową, mogą skorzystać z fachowej pomocy pracownika socjalnego, pedagoga i psychologa. Specjaliści pomagają przeżyć kryzys, rozstrzygnąć konkretne problemy psychologiczne i finansowe. Zawarto umowy z prawnikami, lekarzami, policją i różnymi instytucjami, których pomoc może się przydać dla kobiet - ofiar przemocy, które postanowiły rozstrzygnąć swoje problemy.

Ponadto, jak powiedziała dla agencji ELTA A. Czepenaite, zamieszkałe pod jednym dachem kobiety o podobnym losie mogą też wiele dopomóc sobie nawzajem - podzielić się swymi troskami, poradzić.

Zakwaterowanie w nowym pensjonacie w pierwszym miesiącu jest bezpłatne. Jeśli zajdzie potrzeba zamieszkania tu dłużej, pracujące kobiety będą płaciły niedużą sumę. Posiłki mieszkańcy pensjonatu będą przyrządzały samodzielnie z własnych produktów, same też będą sprzątały.

Jest to pierwsza tego rodzaju instytucja socjalna nie tylko na Litwie, zaznała A. Czepenaite - nie mają ich również sąsiednie państwa. Podobne pensjonaty dla matek i dzieci - ofiar przemocy istnieją w Norwegii, Szwecji, Finlandii. Z ich doświadczeniem zapoznała się właśnie dyrektorka Centrum Opieki Społecznej i Zasiłków Samorządu Wileńskiego.

Adres nowego pensjonatu matki i dziecka nie został podany. A to dlatego, aby poszkodowane kobiety mogły czuć się bezpieczne. Osoby zainteresowane mogą się zwracać do Centrum Opieki Społecznej i Zasiłków Samorządu Wileńskiego przy al. Gedimino 37, tel. 22 78 35. A. Czepenaite prosi, aby o nowej instytucji lekarze informowali swe pacjentki, zwracające się po pomoc lekarską z powodu doznanej w rodzinie przemocy.

## KONKURS „MOJA POCIECHA” 25 (92)



Dzisiaj zamieszczamy kolejną fotografię konkursową.  
Na zdjęciu - Beata (2,5 roczku) i Jędrzej (5,5 lat) Kowalcuk.

**ZNAD WILII**  
73.34/103.8 FM

## ZAPRASZA na cykl programów

„MICKIEWICZA MY”

OD 22 LIPCA,  
co drugą środę o godz. 21.30 -

O NIM, O NAS,  
O WILNIE

Sponsor programu:  
Bank Przemysłowo-Handlowy S.A.

Na każdą chwilę życia

KURIER WILEŃSKI

## Informator podręczny (2)

Pomoc lekarska całą dobę

Dyżurne apteki

45-68-11 - „Fardena” (ul. Architektu 184)  
61-01-35 - Apteka przy alei Gedimino 27 od godz. 8 - 21  
62-49-30 - -/- - -/- - -/- - od godz. 21 - 8

Traumatologia

26-88-10 - Szpitalniamu  
29-74-40-92 - Antakalnio  
57-61-35-05 - A. Jakszto  
2-61-46-97 - Subacziaus 26  
61-46-57 - -/- - -/- - -/-  
72-56-43 - Zalgirio 138  
Uniwersytecki szpital pogotowia ratunkowego  
2043 Vilnius, (Lazdynai) Szpitalniamu  
2-26-91-72 - Pokój przyjęć  
26-88-19 - Chirurgia urazowa  
26-99-29 - Mikrochirurgia  
Pogotowie ratunkowe, 2005 Vilnius, Zalgirio 135  
72-53-14 - pracuje całą dobę Łukiska przychodnia miejska,

2600 Vilnius, A. Jakszto 2

62-07-24 - Rejestracja  
62-55-32 - Pomoc stomatologiczna od godziny 21 do 7 rano  
Przychodnia dziecięca na Antokolu, 2040 Vilnius, Antakalnio 57  
74-40-92 - Chirurgia urazowa, czynna całą dobę  
II szpital miejski, 2014 Vilnius, Subacziaus 28  
62-81-31 - Niezwłoczna pomoc laryngologa  
61-46-97 - Niezwłoczna pomoc okulisty  
62-84-19 - -/- - -/- - -/- - -/-

Pomoc weterynaryjna

23-29-82 - Dyżurna przychodnia weterynaryjna (całą dobę)

Inna pomoc

22-08-95 - Psycholog i psychoterapeuta udziela konsultacji telefonicznej  
62-69-62 - Anonimowa pomoc dla młodzieży (godz. 16 - 6 rano)  
61-47-15 - Młodzieżowe centrum pomocy psychologicznej (godz. 15 - 21)  
61-33-80 - Konsultacja psychologa (codziennie od godz. 13 - 20)  
66-72-74 - Centrum Narkologiczne, 2009 Vilnius, Gerosios Vilties 3  
26-00-14 - -/- - -/- - -/- - -/-  
72-03-33 - Służba konsultacyjna AIDS

W y t n i j i z a c h o w a j

## Zagadka Obok rezydencji nuncjusza papieskiego unieszkodliwiono granat

Saperzy jednostki szybkiego reagowania „Aras” podczas weekendu w pobliżu rezydencji nuncjusza papieskiego w Wilnie unieszkodliwili ćwiczeniowy granat.

Leżący w trawie granat ćwiczeniowy F1 w niedzielę około godz. 21 min. 35 zauważyli podczas patrolu funkcjonariusze Jednostki Policji Publicznej „Vytis”.

Jak twierdzą funkcjonariusze wileńskiego Komisarzatu Policji nr 3, „granat wyglądał jak prawdziwy, ale gdy minery wystrzelili do niego, reakcji nie

było”. Ponadto był on bez zapłonu. Ponieważ granat był ćwiczeniowy, nie groziło otoczeniu i budynkowi nuncjatury.

Nie ustalono, jaką drogą trafił tu granat ćwiczeniowy.

W przedstawicielstwie dyplomatycznym stolicy apostolskiej BNS poinformowano, że „niedzielnym incydencie nie mają żadnej informacji i czekają na konkretne wyjaśnienia policji”.

W tym budynku przy ul. T. Kościuszki mieszka i pracuje około 10 osób, które nie były ewakuowane.

## Nasz Czytelnik

### W RODZINIE JANKA WSZYSCY CZYTAJĄ „KURIER”

Z Jankiem Suckielem - uczniem klasy VI Wileńskiej Szkoły Średniej im. Adama Mickiewicza, zapoznaliśmy się telefonicznie, gdy zadzwonił do nas proponując imiona znalezionej mu ptaszki, mieszkającej w redakcji (nazwany został Zenuś Galubet, przy okazji przypominamy pani Krystynie Balukiewicz, że czeka na nią książka). Później Janek wraz z mamą odwiedził nas w Domu Prasy, by odebrać przyznany mu w nagrodę książkę. Przy okazji dowiedzieliśmy się, że Janek bardzo kocha przyrodę (dlatego też tak szybko odezwał się na nasz apel). To zamiłowanie - to także zasługa pani, która naucza tego przedmiotu w szkole. Jak się okazało, Janek jest dobrym uczniem. Z czego bardzo się cieszymy.

Ucieszyła nas również wiadomość, że w domu Janka wszyscy czytają „Kurier Wileński”. A jest to dom szczególny, bo pod jednym dachem mieszkają trzy pokolenia, co w naszych czasach jest coraz większą rzadkością. Właszcza jeśli to jest tak zgodna rodzina jak państwa Żukielów - Suckielów. Od bardzo dawna aż po dzień dzisiejszy o systematyczną prenumeratę naszego dziennika troszczy się pani Regina Żukiel (z d. Bastakówna) - babcia. Wiernym czytelnikiem jest dziadek Jan Żukiel. Ich córka Jadwiga i zięć Józef również bardzo sobie cenią lekturę jedynego codziennego polskiego pisma na Litwie.

Na pytanie, co jeszcze chcieliby widzieć na łamach gazety, pani Jadwiga odpowiedziała, że w zasadzie każdy znajduje dla siebie coś ciekawego. Natomiast Janek proponuje,



żeby co pewien czas ukazywała się strona (lub wkładka dla dzieci i młodzieży), do której można by było nadesłać własne opowiadanie lub rysunek, dowiedzieć się o życiu i zainteresowaniach rówieśników.

H. J.  
NA ZDJĘCIU: Janek podczas jednej z uroczystości rodzinnych w garniturze, w którym przystępował do Pierwszej Komunii.

Fot. z archiwum rodzinnego

## KRONIKA KULTURALNA

### Uroczystość w Porudominie Odsłonięcie tablicy

W niedzielę w Porudominie miało miejsce uroczyste odsłonięcie tablicy, poświęconej pamięci rodziny Korffów. Umocowano tablicę na ścianie miejscowego kościoła. Rodzina Korffów jest spokrewniona z rodziną znanego wileńskiego malarza Ferdynanda Ruszczyca. Na ścianie tegoż kościoła znajduje się w innym czasie ufundowana tablica poświęcona Oscarowi Rouckowi, rodzicowi małżonki F. Ruszczyca. O. Rouck był fundatorem tego kościoła.

Na uroczystość niedzielną przybyli z Anglii Jan Korff i jego córka Alexandra - fundatorzy tablicy. Staraniem zaś ks. Raimundas Maciulskisa firma starotrocka „Nesta” wykonała marmurową tablicę z odpowiednim tekstem. Pracę tę wykonali J. Mizeikis i C. Makauskas, a koordynował V. Staszinas.

Na Mszę św. przybyli licznie parafianie, podczas której ks. R. Maciulskis dokonał poświęcenia tablicy.

### W Klubie Pisarza

#### Pod znakiem fotografii

W siedzibie Związku Pisarzy Litwy (K. Sirvydo 6) trwa otwarta 20 lipca br. wystawa fotografika litewskiego Viliusa Janulisa. Wystawiono tu fotografie z jego podróży do Ekwadoru. Wystawa obrazuje wiele stron życia tego egzotycznego dla naszej szerokości geograficznej kraju Ameryki Południowej. Można dziś szeroko zwiedzać cały świat, kwestia tylko posiadania większego grosza. Banań, nie każdy ten grosz ma. Toteż piękna okazja sobie przybliżyć rzeczy tak dalekie, oglądając doskonale pod każdym względem zdjęcia V. Janulisa.

### Wieczór twórczy V. Petrauskasa

Natomiast 23 lipca o godz. 17.00 odbędzie się w tym samym lokalu ZP Litwy wieczór, poświęcony twórczości Valdas Petrauskasa. Jest to znany tłumacz litewski. W wieczorze obiecuje uczestniczyć Saulius Szaltenis, minister kultury Litwy i pisarz w jednej osobie, Jurgis Kuncinas, również pisarz i tłumacz, jak też zapowiedział swój udział Almis Grybauskas, poeta i tłumacz, przedstawiciel wydawnictwa „Tyto Alba”.

V. Petrauskas jest tłumaczem na język litewski m. in. E. Zoli, G. G. Marquesa, W. Scotta. Jest znawcą sztuki translatorskiej, zabiera na ten temat niejednokrotnie głos w prasie fachowej.

Danuta WEROWSKA

## SZLABAN NA BUGU

Kto i ile straci na nowej ustawie o cudzoziemcach

Stadionowi Dziesięciolecia, największemu targowisku Europy, grozi zagłada. Pustoszą bazy w wschodniej Polsce. Kiepsko idą interesy w Tyszynie i Rzgowie. Czy państwo da pracę ludziom żyjącym z bazarowego handlu? Czy można tak łatwo machnąć ręką na 300-400 mln USD zarabianych co miesiąc na targowiskach? - pytają bazarowi hurtownicy i detaliści.



W pierwszej połowie 1997 roku do Polski w celach handlowych przybyło około 960 tysięcy Rosjan.

Bardziej zdesperowani blokowali nawet przejścia na wschodniej granicy państwa. Ponad 1100 kupców z Białegostoku wysłało petycję do wojewody. Nieszczęście spowodowała nowa ustawa o cudzoziemcach, która zdaniem jej twórców - ma „cywilizować” wymianę turystyczną, a de facto handlową. - Nie można zjeść ciastka i jednocześnie je mieć. Jeśli chcemy, by Europa nie bała się przyjęcia Polski do swego grona, nasza wschodnia granica nie może być „dziurawa”, zaś państwo nie powinno udawać, że domaga się przestrzegania prawa, a jednocześnie przymykać oko na jego łamanie, bo zarabia na tym pieniądze - mówi Wojciech Dylewski, zastępca komendanta głównego Straży Granicznej.

W Brukseli dobrze wiedziano, że dotychczasowe przepisy regulujące przyjazdy obywateli krajów WNP do Polski były oczywistym przymykaniem oka na prywatny i nie opodatkowany handel detaliczny i hurtowy. Wiedzano równocześnie, że dzięki temu skutecznie łatamy dziury w naszym bilansie handlowym (minus 12 mld USD w ostatnim czasie). - Zablokowanie bazarowego handlu może nam utrudnić życie. Nie zapominajmy, że wymiana przygraniczna stanowi piątą część naszego eksportu, co

miało szczególne znaczenie w latach 1993-1995. Teraz nieco zmalało, ale ciągle jest znacząca - uważa dr Michał Federowicz z Centrum im. Adama Smitha.

Neoficjalnie mówi się, że ustawa jest efektem nacisków dyplomatów Unii Europejskiej, którzy starają się chronić interesy swoich producentów z jednej strony, z drugiej zaś przypominają nam, iż niedługo wschodnia granica unii przesunie się na Bug i Polskę zaczną obowiązywać układy z Schengen. Do tego jednak jeszcze daleko, a tymczasem handel na bazarach praktycznie zamarł. Nie można przy tym zapominać, że żyje z niego co najmniej 2 mln osób. Z przeprowadzonych przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową analiz wynika, że na potrzeby samych tylko targowisk pracuje ponad 7,5 tys. firm i około 130 tys. osób. Stadion Dziesięciolecia zaopatruje 1100 przedsiębiorstw i tylko to targowisko daje zajęcie 30 tys. osób. W okolicach stadionu przy ulicy Kawalerskiej w Białymstoku zarejestrowano 5 tys. podmiotów gospodarczych, a z handlu utrzymywało się 50 tys. ludzi.

Klienci zagraniczni zostawiają na piętnastu największych polskich targowiskach (oprócz Stadionu Dziesięciolecia) ponad 1,7 mld USD. Dochodzą do tego zyski nie rejestrowane

oraz te z tytułu wydatków na noclegi, wyżywienie, przejazdy i opiekę lekarską. Na same usługi przybyłe z krajów graniczących z Polską wydaliby w pierwszym półroczu 1997 roku niemal 4,5 mld zł, co stanowiło 74,4% wszystkich wydatków poniesionych przez cudzoziemców w 1996 roku.

Na bazarowym i przygranicznym handlu dorabiali emeryci, renciści, nauczyciele, pielęgniarki, kierowcy, przewoźnicy, pracownicy gastronomii i bezrobotni. Wraz z wejściem w życie nowej ustawy o cudzoziemcach obroty na targowiskach zmalały piętnasto-, dwudziestokrotnie. Obroty niektórych dużych supermarketów, w których zapotrywali się przybyłe z wschodniej granicy, zmniejszyły się o połowę.

Ekonomiści broniący nowej ustawy twierdzą, że wsparta przez wysokie notowania złotówki, przesuwana ona punkt ciężkości polskiego handlu na zachodnie rynki. Nie mówią jednak, kiedy polskie towary staną się w pełni konkurencyjne wobec oferowanych tam produktów. Bazarowi handlarze uważają, że nie przedzej niż za kilkanaście lat. Taki sposób regulowania rynku traktują więc jako wspieranie tych krajowych producentów, którzy obawiają się konkurencji.

(Dokończenie na str. 9)

W życiu, prócz mniej lub bardziej miłych chwil, zdarzają się i chwile bardzo smutne. Każdy z nas przynajmniej raz w życiu styka się ze śmiercią bliskich osób. Ból nierzadko bywa tak duży, że człowiek całkowicie się gubi i nie wie, co robić, od czego zaczynać. Temat pogrzebowy był właśnie powodem dyskusji, jaką zorganizowała prezes dziennikarskiego klubu przedsiębiorców Onute Darżininkyte. W dyskusji, prócz dziennikarzy, udział wzięli przedstawiciele Ministerstwa Opieki Społecznej, samorządu oraz firm świadczących usługi pogrzebowe.

Pogrzeb w domu, to pomimo żalu i bólu, załatwianie mnóstwa formalności w różnych urzędach. Wcale nie każdy wie, od czego w takiej chwili zacząć i co mu się w takiej sytuacji należy.

W wypadku każdej śmierci, rodzina zmarłego otrzymuje pomoc pieniężną. Jej suma zależy od sytuacji. W niektórych przypadkach udzielają jej tylko samorządy, w niektórych i samorządy, i urzędy opieki społecznej. Zasiłek przyznaje się, jeśli zmarła osoba była ubezpieczona, bądź emerytowana lub otrzymywała emeryturę ubezpieczeniową. Zasiłek otrzymuje też emeryta grzebiący zmarłego, jeśli zmarły był na jego utrzymaniu. W przypadku śmierci osoby ubezpieczonej, lub osoby przez nią utrzymywanej, zasiłek wypłaca się osobie grzebiącej w rozmiarze trzech minimumów socjalnych.

Jeśli umrze osoba otrzymująca emeryturę ubezpieczeniową, zasiłek się wypłaca osobie grzebiącej za miesiąc, w którym człowiek zmarł (w przypadku, jeśli nie otrzymał jeszcze za ten miesiąc emerytury), a także emeryturą należącą zmarłemu jeszcze za dwa miesiące.

Np. jeśli emeryt zmarł 3 października, a emeryturę (200 litów) powinien był otrzymać 15 października, to osoba chowająca zmarłego ma otrzymać 200 litów za październik i dwa następne mie-

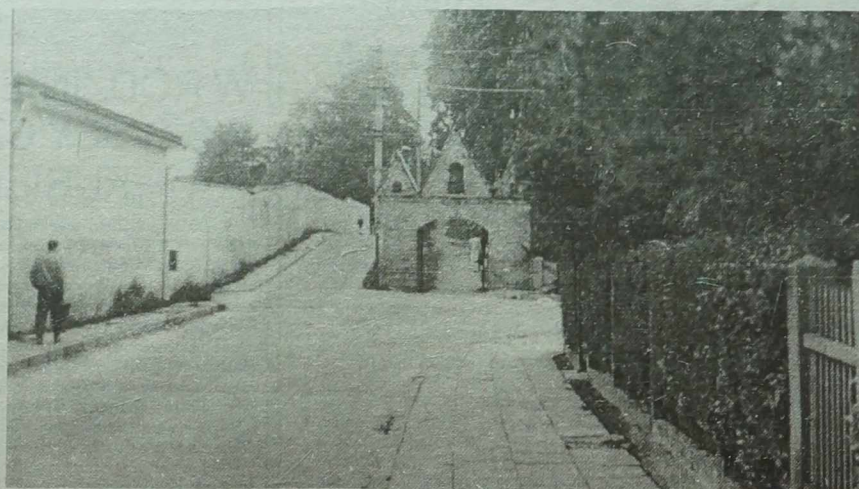
siące, a więc w sumie 600 litów. Jeśli zmarłemu nie była wypłacona emerytura za kilka miesięcy, wówczas rodzina powinna otrzymać zaległą emeryturę i to, co się jej z racji pogrzebu należy.

W sprawie zasiłku pogrzebowego rodzina może się zwracać już w dniu śmierci zmarłego, ale nie później niż 6 miesięcy po zgonie.

Jeśli zmarły był inwalidą, emerytem, bądź był socjalnie wspierany, państwo przydziela zasiłek w sumie 6 minimumów socjalnych. Osoba, która nigdy nie pracowała i otrzymuje tylko zasiłek po śmierci męża, posiada również statut emeryta i przysługuje jej zasiłek w rozmiarze 6 minimumów socjalnych.

**Zasiłek pogrzebowy nie przysługuje jeśli:**

1. Pogrzeb odbywał się za koszt państwa
2. Jeśli matka poroniła dziecko przed 22 tygodniem ciąży (Jeżeli płód miał 23 i więcej tygodni,



## Gdy wypadnie wysłuchać „Requiem”

również wypłaca się zasiłek pogrzebowy).

Najczęściej wszystkie związane z pogrzebem formalności załatwia rodzina. Zdarza się jednak i tak, że są to ludzie starsi i nie zawsze potrafią działać szybko i rzeczowo. Niekiedy może nawet nie bardzo wiedzą, od czego zacząć. Na szczęście, obecnie są specjalne firmy, które się tym zajmują. Wystarczy zadzwonić i zawiadomić o śmierci (przez całą dobę), a firma załatwi absolutnie wszystkie formalności:

świadectwo zgonu, zasiłek pogrzebowy, salę dla zmarłego, świece, kwiaty, transport, kapłana, a nawet śpiewaków i obiad żałobny.

Prócz tradycyjnych państwowych sal na Holidemni (Olandu), gdzie zeszłą nie można załatwić wszystkich formalności pogrzebowych, mamy w Wilnie jeszcze 5 firm prywatnych. Jedną z takich o nazwie „Nutrukusi styga” (Zerwana struna) prowadzi małżeństwo Grażina i Gintaras Tumosowis. Właśnie do nich można zwracać się o każdej porze dnia i nocy (tel. 72-18-29).

Dyrektor, pani Grażyna, mówi, że firma może urządzić pogrzeb w ramach 900-1200 litów (jeśli sama załatwia wszystkie formalności). Można jednak skorzystać tylko z sali, bądź transportu.

Natomiast do pełnego serwisu obsługowego wchodzi:

**Załatwienie wszystkich dokumentów - 25Lt**

**Sala (1 doba w zależności od wielkości i wystroju) 90-145 Lt**

**Obsługa (podanie kawy, herbaty, wypożyczenie naczyń) - 47 Lt**

**Muzyka żałobna - 12 Lt**

**Śpiewacy (wedle umowy)**  
**Zdjęcia (wedle umowy)**  
**Wstęga z napisem -12 Lt**  
**Klepsydra z napisem - 15 Lt**  
**Wykopanie dołu, opuszczenie trumny, ustawienie krzyża i uformowanie mogiły -120Lt**  
**Zawieszenie katafalku na cmentarzu (0,90Lt za km)**

**Samochód do przywiezienia zmarłego z kostnicy - 29-58Lt**

**Oplata osób niosących trumnę -90-120Lt**

**Firma załatwia też obiady żałobne w cenie od 11 do 18-22 Lt na osobę**

Korzystanie z usług takiej firmy jest dogodne również dlatego, że niekoniecznie jest korzystać z pełnego serwisu usług. Możemy wybrać tylko te usługi, które nam odpowiadają. **Julitta TRYK**

**NA ZDJĘCIU: wielu z nas z pewnością przechodzi przez tę bramę na Cmentarz Antokolski, by na wieczny spoczynek odprowadzić swoich bliskich. Fot. Zbigniew Markowicz**

### W kręgu pieniądza

## Hermis - krok do przodu

Pierwsze półrocze br. dla banku „Hermis” okazało się dość pomyślne: wzrost zakresu usług na rynku finansowym, bez gwarancji rządu zostały podpisane dwie umowy kredytowe z bankami zachodnimi na sumę 36 mln dolarów, udzielono pożyczek syndykatowych dla przedsiębiorstw litewskich, utworzono dwie pokrewne filie. W tym roku bank wzbogacił się także w nowe oddziały obsługi klientów w Kownie, Kłajpedzie i Kretyndzie. Do osiągnięć należy zaliczyć także fakt, że „Hermis” stał się członkiem międzynarodowego systemu „Europe International”.

Tylko w ciągu 6 miesięcy br. majątek banku wzrósł o 26 proc., a 14,1 proc. litewskiego rynku wkładów należy obecnie właśnie do „Hermisu”. Cieszy, że wzrósł także portfel kredytów i stanowią one obecnie 48 proc. mienia bankowego, o 30 proc. zwiększyły się wkłady terminowe.

W pierwszym półroczu br. bank „Hermis” miał 50,3 mln dochodu, z czego 20 mln - to zysk.

Dla lepszej orientacji, polecamy uwadze Czytelników tabelę porównawczą podstawowych wskaźników finansowych banku w mln Lt

	30.06.97r.	30.06. 98 r.
Majątek	741,6	1.452,0
Pożyczki	393,6	699,3
Inwestycje w papiery wartościowe:	142,1	333,3
długi	-	22,9
własne	9,0	21,6
skarbu	133,1	256,6
Pożyczone zasoby kredytowe	605,9	1.271,9
środki instytucji kredytowych	21,6	342,9
wkłady	584,3	929,0
w tym wkłady ludności	109,9	235,4
Kapitał bankowy	93,3	171,5
Czysty zysk	14,3	20,0

## „VILNIAUS BANKAS” DOBRZE ZAKOŃCZYŁ I PÓŁROCZE

W ciągu 6 miesięcy 1998 r. VB miał 34 991 tys. Lt zysku. W ubiegłym roku w ciągu tego okresu bank zarobił 21 666 tys. Lt.

Od 30 czerwca 1997 r. do 30 czerwca 1998 r. suma aktywów (majątku) banku wzrosła o 1083,9 mln litów - z 1105,2 do 2189,1 mln Lt - czyli prawie dwukrotnie.

Suma udzielonych pożyczek - 1344,1 mln Lt.

Suma udzielonych pożyczek na dzień 30 czerwca 1998 r. wyniosła 1344,1 mln

Lt. Jest to o 2,4 razy więcej niż przed rokiem. Od 1 stycznia 1998 r. suma udzielonych pożyczek wzrosła o 343,4 mln Lt. O 1,6 razy wzrosła suma depozytów.

W związku z szybkim wzrostem aktywów banku oraz obniżeniem stopy procentowej, reszta majątku bankowego (ROA) w ciągu stycznia-czerwca 1998 r. była niższa w porównaniu z tym samym okresem roku 1997 - odpowiednio 3,64 proc. i 4,51 proc.

Tymczasem reszta kapitału (ROE) wzrosła z 31,78 proc. do 39,64 proc.

### Handel

## Stacja paliwowa, czy apteka?

Na brak wszelkiego rodzaju placówek usługowych, przynajmniej w stolicy, nie mamy powodu narzekać. W każdej dzielnicy, niemal w zasięgu ręki, mamy kilka sklepów, fryzjerni i nawet aptek. Nie mówię tu już o kioskach, w których też prawie wszystko można kupić: od gazet, papierosów po piwo, owoce i nawet ziemniaki.

Rolę swoistego pogotowia ratunkowego pełnią sklepy całodobowe. Apteki zresztą też. Są również firmy usługowe, które mogą dostarczyć obiad do domu.

Wszystko to jest godne pochwały, szczególnie obecnie, gdy jesteśmy tak zapracowani i zabiegani na co dzień. Chcąc jeszcze bardziej udogodzić nam życie, nawet stacje benzynowe rozwinęły handel wszel-

kiego rodzaju artykułami, zarówno przemysłowymi, jak i spożywczymi. Ostatnio są tam nawet leki pierwszej potrzeby. I tu z pewnością leki przesadziliśmy. Lek, choćby te najprostsze i najpopularniejsze, ma prawo sprzedawać tylko farmaceuta. Wiadomości z dziedziny medycyny u osób handlujących paliwem i olejem są prawdopodobnie bardzo znikomą, albo nawet żadną. Nie jest więc wykluczone, że na takiej stacji zamiast leku na nadciśnienie mogą podać coś od żołądka, lub zamiast na serce - od bólu głowy itp.

W rezultacie ryzyko poważnych konsekwencji i powikłań jest dziś o tyle większe, że coraz więcej nowych i nieznanymi lekami trafia na nasz rynek, które zresztą można nabyć bez recepty. W ten sposób

istnieje więc poważne niebezpieczeństwo kupienia na takiej stacji benzynowej nawet narkotyków.

Kierownictwo stacji benzynowych tłumaczy, że robi to chcąc ułatwić życie kierowcom. Ale przecież każdy kierowca powinien mieć zawsze w samochodzie podręczną apteczkę fachowo zaopatrzoną w niezbędne leki, a zakupy takich leków powinien robić tylko w aptece. Myślę, że nie o wygodę kierowców tu raczej chodzi, lecz o własne sprawy finansowe. Lekami drogimi, dlatego nawet stajom benzynowym nie zaskądzi w ten sposób nieco podłatać swój budżet. Pytanie tylko: czym kosztem? Sądymy, że w sprawie tej powinno zdecydowanie wypowiedzieć się Ministerstwo Zdrowia.

### Motoryzacja

## JAKIMI WOZAMI JEŹDZIMY

Pomimo, że urzędy statystyczne stale nas przekonują o rozwoju makroekonomiki kraju i wroście stopy życiowej, zaczęła się obniżać sprzedaż nowych samochodów. W czerwcu sprzedano 622 nowe wozy, co jest o 67 mniej niż w maju. 520 samochodów sprzedano osobom prywatnym, resztę firmom komercyjnym.

Liderem czerwca na naszym rynku był „Ford”, wyprzedzając dość

długo wiodącego prym „Volkswagena”. W ciągu ubiegłego miesiąca sprzedano 93 „Fordy”, 81 „Volkswagów”, 70 wozów firmy „Opel”, 58 „Mazd”, 43 „Szkody”, 34 „Renault”. Byli też po raz pierwszy chętni nabywcami takich samochodów jak „Alfa Romeo”.

Wozami tych marek najczęściej jeżdżą ludzie prywatni. Przedsiębior-

cy oraz osoby zajmujące się komercją jeżdżą przeważnie samochodami: „Volkswagena”, „Caddy”, „Citroen” oraz „Jumper”.

Fachowcy w ciągu następnych miesięcy przewidują spadek sprzedaży samochodów, co wyraźnie świadczy o schudnięciu naszych portfeli, a więc i o obniżeniu stopy życiowej.

Zestaw przygotowała Julitta TRYK

Zgadywanka „KW”: 200-lecie urodzin autora „Pana Tadeusza”

## Młodzież - najaktywniejszym uczestnikiem jubileuszowej imprezy

Jeszcze wcześniej mówić o ostatecznym pokłosiu zgadywanki, trwa bowiem do 15 września br., ale już dzisiaj możemy powiedzieć, że tradycyjnie cieszy się powodzeniem wśród naszych Czytelników.

Na I etapie już tej trzeciej z rzędu imprezy o tematyce Mickiewiczowskiej (zdjęcia pomników Wieszczu i pytania do nich zamieszczaliśmy od kwietnia, ostatnio 30 maja, kolejny raz opublikujemy je w sierpniu) prym wiodzie młodzież: uczniowie, studenci. Nadsyłają indywidualne i zespołowe odpowiedzi, w tym ilustrowane.

Na dzień dzisiejszy najwięcej odpowiedzi otrzymaliśmy z rejonu sołecznickiego. Sołeczni reprezentują: Ewa Batura i inne uczennice kl. 7 Sołecznickiej Szkoły Średniej, Renata Marynowska z kl. 6, Dariusz Jankowski, Czesława Stanul, Bożena Sawiel, Czesław Wiszniewski, Krystyna Wojsiat; Ejszyski - Barbara Jarmolińska, Justyna Lewon, Halina Żukowska.

Wśród uczestników z Wilna są: Paweł Krasowski i Edward Stakuciewicz z kl. 9c Szkoły Średniej im. J. I. Kraszewskiego, Loretta Krukowska, ucz. kl. 11; z rejonu

wileńskiego - Czesław Paszkiewicz z Rukoj i Lilija Malinowska z tej samej miejscowości.

Bogato ilustrowaną odpowiedź otrzymaliśmy od wilanina Eugenisza Rymaszewicza (do niej jeszcze wrócimy), państwo Biedulscy z Wilna tradycyjnie całą rodziną biorą udział w zgadywance, do grona jej stałych uczestników należy również Edward Mackiewicz ze wsi Świętniki w rejonie trockim.

Do swoich odpowiedzi nasi Czytelnicy załączają opinie, propozycje nawiązujące do zgadywanki. Oto niektóre z nich:

**Edward Mackiewicz:** „Zgadywanka - to wspaniała rozrywka. Dziękuję bardzo”.

**Uczennice kl. 7 Sołecznickiej Szkoły Średniej:** „Bardzo nam się spodobała. Chętnie w niej uczestniczymy. Mamy nadzieję, że odpowiedzi nasze są prawidłowe”.

**Renata Marynowska:** „Wierzę, że mój list będzie przeczytany”.

**Bożena Sawiel:** „Myślę, że podałam prawidłowe odpowiedzi i liczę na zwycięstwo”.

**Krystyna Wojsiat:** „Już po raz drugi bierzemy udział w zgadywankach „KW”. Tym

razem nie całą klasą, lecz małym gronem koleżanek: Irena, Regina, Krystyna i Eryka”.

**Eugeniusz Rymaszewicz:** „Dziękuję za Pamięć, za odzwierciedlenie prawdziwej historii - naszych Wielkich Ludzi. Może nadesłane przeze mnie kopie zdjęć różańców, związane z Adamem Mickiewiczem, da się wykorzystać w zgadywance „KW”.

**Z Ejszyszek:** „My, uczennice kl. 10b Ejszyskiej Szkoły Średniej nr 1 Justyna Lewon, Halina Żukowska i Barbara Jarmolińska, piszemy już po raz drugi. Gdy napisaliśmy pierwszy raz, zdobyliśmy nagrody, za które serdecznie dziękujemy. Spodziewamy się, że i tym razem również wylosujemy nagrody”.

**Lilija Malinowska:** „Serdecznie dziękuję organizatorom zgadywanki „KW”: 200-lecie urodzin A. Mickiewicza. Chętnie biorę w nich udział. Bardzo mi się spodobała, starałam się znaleźć prawidłową odpowiedź na interesujące pytania. Z niecierpliwością czekam na ogłoszenie kolejnej zgadywanki w „Kurjerze”.

Zgadywanka trwa. Odpowiedzi należy nadsyłać do 15 września pod adresem: „Ku-

rier Wileński”, Laisves pr. 60, 2056 Wilnius, z dopiskiem: Zgadywanka - 200 lat. Dodatkową inf. można uzyskać pod tel. 42-79-04.

Organizatorzy zgadywanki: Konsulat Generalny RP i Instytut Polski w Wilnie, Mieszkanie-Muzeum Adama Mickiewicza w Wilnie, Polska Macierz Szkolna na Litwie i „Kurier Wileński” zapraszają nie tylko do nadsyłania odpowiedzi, ale też zdjęć pomników, popiersi poety z różnych krańców świata - z pytaniami do nich. Niech zgadywanka stanie się naszym wspólnym dziełem.

Sfinalizowanie I etapu zgadywanki, którego pytania powtórzymy w sierpniu, nastąpi po szkolnych wakacjach i urlopowach - we wrześniu br. We wrześniu ruszy także jej II etap (zamieścimy wówczas następną blokadę zdjęć), by metę osiągnąć 24 grudnia - w Dniu Urodzin Adama.

W zgadywance można uczestniczyć indywidualnie i zespołowo (np. szkoły, poszczególne klasy). Chętnie będą widziane obszerne, ilustrowane odpowiedzi.

Fundatorami nagród są organizatorzy zgadywanki.

Jerzy SURWIŁO

Związani z imieniem Wieszczu

## Gorący apel: zadbajmy i uporządkujmy grób Jana Obsta

Ziemia Wileńska dała miejsce wiecznego spoczynku wielu Polakom, związanym z nazwiskiem Adama Mickiewicza. Nie wszyscy poczuli na Rosie czy Cmentarzu Bernardyńskim. Nie wszyscy mieli okazję pogrzeb. Wystarczy, że wymieni nazwisko Jana Obsta, założyciela muzeum mickiewiczowskiego w Wilnie przy zaułku Bernardyńskim.

Obst, historyk i jeden z najbardziej czynnych popularyzatorów dziejów na Wileńszczyźnie początku naszego stulecia, dziennikarz, redaktor i wydawca, znany w środowisku wileńskim jako kolekcjoner dokumentów archiwalnych i znawca dzieł sztuki zakończył swoje życie w nędzy i zapomnieniu. Pochowany pod Wilnem, nie opodal nabytego przez siebie majątku Rubno (dziś gmina ławarska), a miejsce jest dziś nam znane dzięki najstarszym mieszkańcom okolicy, którzy poprzez pamięć swoją latami próbowali zapanować nad czasem...

Jan Obst urodził się 24 grudnia 1876 roku w Lipsku w rodzinie Niemca Hermana Obsta i Polki Marii z Sokołowskich. Przez ojca, dyrektora miejscowego Muzeum Etnograficznego, był wychowywany w duchu antypolskim. Z kolei matka starała się zaszczerpić miłość i szacunek do języka i kultury jej przodków i utrwalić to poprzez tradycje świąt bożonarodzeniowych, wielkanocnych..., co potwierdzają późniejsze publikacje Jana Obsta jako młodego dziennikarza. Sprawy majątkowe matki zmusiły go do odwiedzenia posiadłości Sokołowskich-Dukszytów - na Inflantach, skąd wrócił z uczuciem ciepła i miłości do ziemi rodzinnej swoich dziadków. „To kraj tysiąca jezior - napisze później - leśnych pagórków, łak kwitających - to Inflanty polskie”.

Polskość zabije w nim żywjęty, gdy w r. 1898 spotka się w Grodnie z Elizą Orzeszkową. Teraz już nie wątpi, gdzie są jego korzenie. Jako historyk z wykształcenia (w Lipsku kończy gimnazjum oraz historię kultury na Uniwersytecie) interesuje się sprawami polskimi w archiwach Moskwy i

Petersburga. W r. 1903 zostaje dziennikarzem pisma „Kraj” wydawanego w jęz. polskim w Petersburgu, a jednocześnie współpracuje z „Dziennikiem Poznańskim”, „Czasem” etc. Jego publikacje w zasadzie dotyczą historii, kultury i polityki. Artykuły drukuje pod pseudonimami „Ligo” oraz „Korab”.

Przed powołaniem do życia w r. 1910 pisma historyczno-etnograficznego pt. „Kwartalnik Litewski” stara się zwerbować najlepsze pióra. W tym celu odnawia kontakty z Elizą Orzeszkową. W Wilnie w Bibliotece Akademii Nauk Litwy jest przechowywany rękopis listu pisarki do Jana Obsta. Pozwól sobie zacytować fragment (Florianowo, 24.VIII. 1909):

„Szanowny Panie  
List Pana sprawił mi przyjemność żywą, za którą serdecznie dziękuję. Pamiętam doskonale bytność Pana w Grodnie i w domu moim, cieszę się z odnowienia tej przedkilkuletniej znajomości naszej, i z powstawania w Wilnie nowego, a czystego ogniska światła, i z tego, że Pan (...) pamiętać chciał o mnie”.

(JOK 1080).

Na łamach „Kwartalnika...” (1910, T.2) ukazał się artykuł Obsta pt. „Mickiewicz i Goethe”, dość głośny w swoim czasie, w którym autor próbuje polemizować z tym, co pisał A. E. Odyńce na temat jakiegoś do słowa nestora poezji niemieckiej wpisał podczas bytności w r. 1829 w Weimarze i dlatego wraz z rodziną tak serdecznie przyjmował wówczas nieznanego jeszcze przybysza polskiego. Odpowiedź brzmiała - Celina Szymanowska, której muzyka „była wyrazem głębszego uczucia”.

W roku 1911 Jan Obst przenosi „Kwartalnik...” do Wilna i nabywa kamieniczkę przy zaułku Bernardyńskim 11, w której mieszkał Mickiewicz w r. 1822 (od Wielkanocy do końca czerweca) i w której do druku była przygotowywana „Grażyna” pisana w Kownie. Obst przywozi ze sobą wiele książek, zdjęć i dokumentów archiwalnych, kolekcję obrazów

i porcelany. W budynku urzędu Muzeum Mickiewicza, a nad bramą wiodącą na dziedziniec umieszcza tablicę z napisem: „Tu mieszkał Mickiewicz 1822”. W wydanym w 1923 roku przewodniku po Wilnie autorstwa prof. Kłosa na str. 215 czytamy, że Obst „z wielkim pietyzmem zachowuje mieszkanie wieszca udośćniając zwiedzanie bezpłatnie codziennie od g. 12 do 3”. Redaktor chciał, by w przyszłości było to najtłumniej odwiedzane miejsce w Wilnie i zbierał przedmioty opisane przez Adama Mickiewicza w poemacie „Pan Tadeusz”. Zeszyt „Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie” z 1937 r. zaznacza, że muzeum liczyło prawie 400 eksponatów.

W latach 1912-13 „Kwartalnik” wychodził pod tytułem „Litwa i Ruś” i jest poświęcony „kulturze, dziejom, krajoznawstwu i ludoznawstwu”. Później Obst redaguje „Gazetę Codzienną” - 2 grosze oraz „Dziennik Wileński”, a jednocześnie dużo pisze do innych pism polskich. W r. 1919 służy w Wojsku Polskim, w r. 1922 stoi na czele organizacji o charakterze samokształceniowo-oświatowym Liga Robotnicza. Z czasem jednak jego demokratyczne poglądy przybrały charakter endecki. Był skłony z niektórymi środowiskami intelektualnymi ówczesnego Wilna, co przeżył głęboko i co zapewne zaważyło na jego późniejszym trybie życia. O historii Wilna i Litwy nie przestał jednak pisać. Osobno drukiem ukazało się wiele jego prac, w tym: „Litwa w świetle prawdy historycznej” (1912), „Odwieczny spór Polski z Moskwą o Litwę” (1919), „Historia cudownego obrazu M.B. Ostrobramskiej” (1927, 1937) i in.

Jan Obst wraz z drugą swoją żoną Różą Obst (pierwsza żona Obsta zmarła w Rosji) w 1931 nabywają pod Wilnem majątek Rubno, w którym przebywają w zasadzie w okresie letnim. Tu lokują część swoich prywatnych zbiorów, organizują spotkania towarzyskie. W r. 1941 majątek Obsta zostaje rozgrabiony przez Rosjan, a Obst pozbawiony dachu nad



Miejsce wiecznego spoczynku Jana Obsta

głową skazany na zesłanie do Syberii. Umiera jego żona. Jan Obst czekając na wykonanie wyroku zostaje przeniesiony do jednego z opuszczonych domów w Rubnie, później wegetuje w starej, rozpadającej się łaźni w Dziekaniszkach. Umiera w skrajnej nędzy 8.III.1954 roku, ale do końca swoich dni pisze dzienniki, dziś cenne archiwalnie.

Rok Mickiewicza obfituje w imprezy. W Wilnie odbyła się majowa konferencja „My z niego wszyscy...”, w Białymstoku w dn. 9-12 września będzie miała miejsce III Międzynarodowa Konferencja pt. „Wilno i Ziemia Mickiewiczowska Pamięci”. Pięlgrymi oraz turyści tłumnie odwiedzają miejsca związane z imieniem Wieszca.

W Roku Mickiewicza nie sposób pominąć nazwiska Jana Obsta. Ten

rok każe zastanowić się głębiej nad życiem i twórczością Mickiewicza, uważniej spojrzeć na pamiętki pozostałe po nim i inspirować do poszukiwań twórczych. Ale też zobowiązuje nas Polaków z Litwy. Stąd apel, gorący apel przede wszystkim do władz miejscowych gminy ławarskiej, koła ZPL-u, nauczycieli, uczniów, tudzież wszystkich mieszkańców o należyte uporządkowanie i zadbanie o grób Obsta. Niech 200 rocznica urodzin Adama Mickiewicza - Wigilia Bożego Narodzenia (jest to dzień narodzin również Jana Obsta) - najpiękniejszy dzień w kalendarzu katolickim i polskim, będzie spotkaniem tradycji, serc i... pojednania.

Liliana CZERNIAWSKA  
NARKOWICZ

Fot. Bronisława Kondratowicz

VIII Pielgrzymka Piesza Suwałki-Wilno  
coraz bliżej Ostrej Bramy

# „Bogu dziękujcie —



Jest to bardzo urozmaicona forma chwalenia Boga

Zadanie, jakie tym razem przypadło mi w udziale, nie było łatwe. Musiałam być dziennikarzem, pątnikiem i prosto człowiekiem jednocześnie. 1,5 tys. liczącą pielgrzymkę Suwałki-Wilno spotkaliśmy w Łódziejach. Z każdym chciało się wymienić

## Wilno-Łódzkie

Z Wilna wyruszyliśmy wczesnym rankiem. Grupie, witałej pielgrzymów, patrotował salezjanin ks. Izidor Sadowski, który ponad 5 lat budował kaplicę w Łazdynai oraz tworzył parafię św. Jana Bosco, jak też kleryk Jerzy Utyro, nasz rodak z rejonu solecznickiego.

Staraliśmy się iść śladami naszego patrona ks. Jana Bosco, który zajmował się głównie młodzieżą. To właśnie J. Bosco powiedział: „Nie ma młodzieży złej. A jeśli jest, to znaczy, że my, starsi, nie potrafimy do niej dotrzeć, przemówić do jej serc”.

Z pewnością nie wszyscy

umieją uścisk dłoni, porozmawiać. Myliły się imiona, nazwiska, ludzie. Nie to jednak uważałam za najważniejsze. Pragnęłam wyczuć ducha, jaki pośród tej rozmodlonej rzeszy panował. W jakim stopniu to mi się udało, ocenią Czytelnicy.

potrafimy przemówić do młodych serc, ale księża pracujący w parafii J. Bosco całkiem nieźle potrafią to robić. Dowodem tego była grupa młodzieży, która wyruszyła razem z nami na powitanie pątników. Pomimo, że trochę jeszcze senni, szybko się „pozbierali”. Skoro pielgrzymi, więc trzeba się modlić. Młode dziecięce, ale już dość wyrobione głosiki niemal przez całą drogę śpiewały pieśni maryjne. Iwonka, Anetka, Sabinka, Agatka, Bożenka, Kasia, Mirek, Justynka. I te nowe, i te dawne pieśni śpiewano nie tak tradycyjnie lecz z werwą, tak jak młode serca potrafią. Starsi wprowadzicie nie

zawsze aprobują taką nowoczesną formę modlitwy. W tym przypadku było jednak całkowite zrozumienie, a starsze panie bardzo aktywnie włączyły się do śpiewu, momentami prowadząc nawet rej.

## To było nasze „Emaus”

Wydarzenie to miało miej-



Podczas mszy św. w Łódziejach

scie prawie dwa tysiące lat temu, kiedy to dwaj uczniowie Chrystusa wracali z Jerozolimy do Emaus. Szli i rozmawiali o swoim Nauczycielu, gdy po drodze spotkali samotnego Pielgrzyma. Zaprosili Go do towarzystwa, a ponieważ dzień się miał ku wieczorowi, zaprosili Go na kolację. Po sposobie łamania chleba, poznali, że był to Jezus.

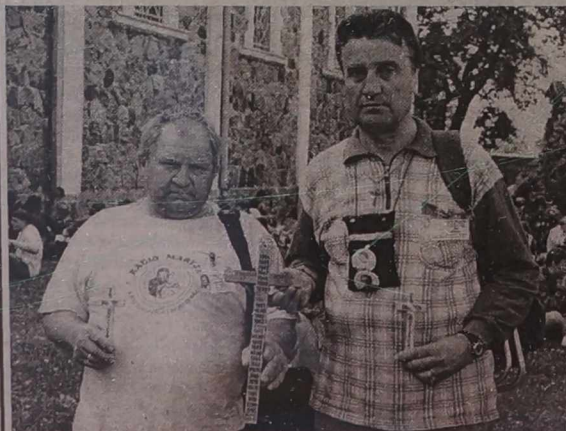
Gdy tylko pielgrzymi przekroczyli granicę na przejściu Ogrodniki - Łódzkie, powitaliśmy ich chlebem i solą. Każdy ułamywał po kawałku i dzielił się z sąsiadem, tak jak

ongiś w Emaus. Każda grupa (a było ich 6) otrzymała też wiązkę polnych kwiatów z podwileńskich łąk, a pani Helena Boładź (wileńska poetka) powitała ich swoim wierszem:

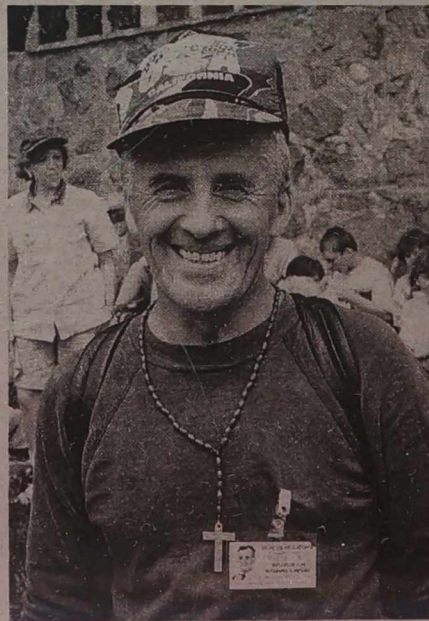
„Drodzy, Siostry, Bracia,  
Do nas przybywacie,  
A my Was czekamy,  
Serdecznie witamy.”

## „Bo jest Miłosierna”

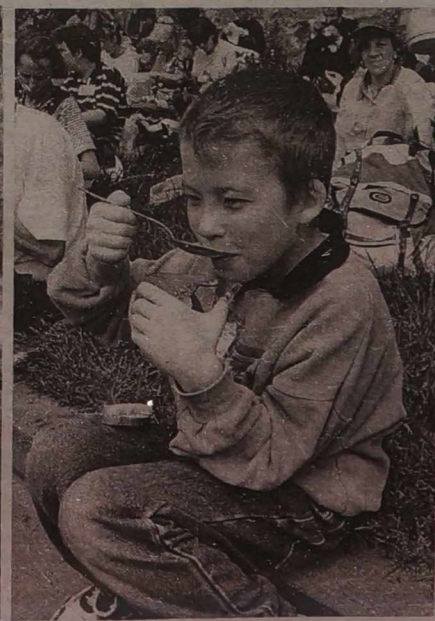
Przed kilkunastu laty organista, Polak z Łotwy śp. Bernard Termion, mający dar trochę poety, trochę kompozytora, napisał:



Stali uczestnicy pielgrzymek Mieczysław Kleszcz i Jan Ferenc podczas pielgrzymowania proszą M. Bożą o szybszy proces beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki



Najstarszy uczestnik pielgrzymki Jan Katra



Jeden z najmłodszych pątników Cezarek Jurga jest z tatusem i będzie prosił Panią Ostrobramską o dobre wyniki w nauce

# „ducha nie gaście”



Kuchnia polowa była wspaniała



O dobrym obiedzie świadczą wesole twarze pątników

„Milosierna Pani, oczy ku nam zwróć, Ze łzą Cię prosimy, zwróć się ku nam, zwróć”

Miał na myśli M. B. Ostrobramską, bo uważał, że Ona jest najmilosierniejsza.

A co o Ostrobramskiej myślał pielgrzymi, z jakimi prośbami i intencjami do Niej idą?

Krystyna, Zdzisław, Justynka i Bartek Graczewscy z Suwałk: „Mamy swoją intencję rodzinną”.

Wojciech Kawalewski z Łomży: „Jest to moja siódma

pielgrzymka do Wilna. Proszę Maryję o głębszą wiarę dla mojej żony. Pragnę też podziękować za opiekę Bożą nade mną. Jestem kierowcą i nie miał codziennie doznaje cudów, wiele razy udało się mi uniknąć niebezpieczeństw”.

„Idę po raz siódmy i zawsze dużo mam prób do Matki Bożej, a Ona mnie cierpliwie wysłuchuje. Idę, zresztą też jeszcze dlatego, bo jestem pielęgniarką i mogę usłużyć tym ludziom - Zofia Haloszka.

- Modłę się o uzdrowienie

synka sąsiadki - mówi inna niwiasta.

- Potrzebny jest silny duch, a jak on będzie, ciało pokona wszelkie trudności - Jan Walecki.

## Uczyć się miłości i przebaczenia

Każda pielgrzymka - to różni ludzie. Jedni idą z głębokiej wiary, inni - bo jeszcze szukają Prawdy, są i tacy, którzy mówią, że nie wierzą, a jednak idą. Oddajmy głos dla tych poszukujących:

- Idę, gdyż jestem ciekaw tej atmosfery, poznania nowych przyjaciół

- Nie wiem, czy rzeczywiście wierzę, ale wyruszyłem, może coś zmieni się w moim życiu.

- Wkraczam w dorosłe życie i poczułam się jakaś zagubiona, potrzebuję pomocy.

- Tu właśnie można się nauczyć miłości i przebaczenia.

- Mam kłopoty zdrowotne, ale skoro „Ta co w Ostrej świeci Bramie” uzdrowiła naszego Wieszcza, może i na mnie zechce wejrzeć.

Panowie Mieczysław Kleszcz i Jan Ferenc też nie są nowicuzkami, jeśli chodzi o pielgrzymowanie. To oni w 1994 roku wyruszyli z Żoliborza (W-wa), by

na Litwie ra Górze Krzyży, postawić symbol Męki Pańskiej w intencji zamordowanego ks. Jerzego Popiełuszki. Obecnie proszą Boga o szybką beatyfikację księdza.

## „Jesteśmy wypróbowanym gronem”

Całej 1,5 tys. pielgrzymce patronował ksiądz Dariusz Makowski (zresztą już nie po raz pierwszy).

- Dobrze nam się idzie. W większości są to wypróbowani ludzie. Najmłodszy pielgrzym ma 4 latka, najstarszy - 76. Tym razem mamy wyjątkowo dużo młodzieży, bo aż 50 procent, w tym 20 proc. do 20 roku życia. Młodzi są dziś nieco inni, lubią bardziej urozmaiconą formę religijności, lubią muzykę, śpiew. W pielgrzymce bierze udział 25 kapłanów. Wszyscy oni są gotowi zarówno do posługi pasterskiej (słuchają spowiedzi podczas marszu), jak i do rytmicznych pieśni religijnych.

- A jaka w ogóle jest atmosfera, jak ludzie się ustosunkowują do pielgrzymów?

- Bardzo serdecznie. Dopisuje nam pogoda. Pięknie przyjęła nas parafia łódzkiej, gdzie ks. Tomek odprawił swo-

ją pierwszą mszę św. prymicyjną. Wreszcie ogromnie się ucieszyłem, że powitaliście tu nas chlebem i solą. Serce też rośnie, gdy się widzi te rozmodlone twarze, gdy się widzi, jak ludzie stają się lepsi.

Od siebie dodam, że łaską Boga było chyba i to, że tę pielgrzymkę zorganizowała firma turystyczno-pielgrzymkowa pana Stanisława Łabowicza „Juvesta”, że przewodniczką jest pani Irena Wietrowa. Dzięki ich staraniom wszystko tu „grało na medal”. Zresztą, organizacją takich pielgrzymek zajmują się już od kilku lat. Mają tu dużo znajomych i nawet przyjaciół.

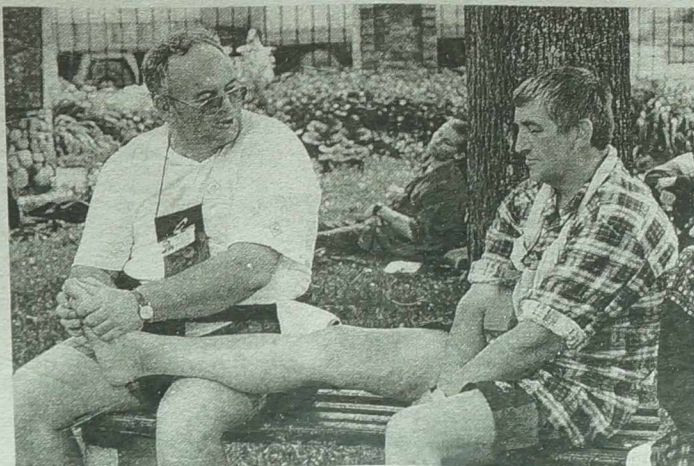
Pielgrzymka jest już coraz bliżej Wilna. Jutro będzie w Turgielach, następnie w Kolonii Wileńskiej. 24 rano przybędzie do Ostrej Bramy, gdzie o godz. 10.30 odbędzie się uroczysta msza św. w intencji pielgrzymów. Wieczorem, o godz. 19, msza św. w kościele Ducha św. Otwórzmy serca pielgrzymom, przyjmijmy ich serdecznie, zaoferujmy im noclegi. Następnego dnia pielgrzymi zwiedzą Wilno, a 26 rano powrócą do Suwałk. Szczęść Im, Boże.

Julitta TRYK

Fot. Marian Paluszkiwicz



Pomimo wygodnych butów, nie udało się uniknąć natarcia nóg i pomoc pielęgniarki bywała czasem niezbędna



Jedni podczas przerwy odpoczywali wzajemnie udzielając sobie pomocy „lekarzkiej”.



...inni natomiast jeszcze pełni werwy śpiewali i tańczyli



**Koszykówka**

**Awans do ćwierćfinału**

Po dwóch porażkach na początku młodzieżowych mistrzostw Europy do lat 22 reprezentacja Litwy następnie odniosła trzy zwycięstwa z rzędu. Po wygranej z ostatnią w tabeli reprezentacją Izraela 76:72 (37:32), koszykarze Litwy pokonali siłą ekipę Hiszpanii 79:71 (41:32), a następnie po dogrywce byli górą w spotkaniu z Łotyszami 74:73 (38:38, 65:65). Litwa zajęła w grupie trzecie miejsce.

W spotkaniu z Hiszpanią szczególnie wyróżnił się center Dariusz Songaila, który zdobył 19 pkt. Na koncie Donata Slaniny 17 pkt, Ramunasa Sziszkauskasa i Kestutisa Szesztokasa po 11 pkt. W meczu z Łotwą po 21 pkt zdobyli Kestutis Marciulionis i Szesztokas.

Bez porażki zakończyli zmagania eliminacyjne koszykarze Turcji, którzy w ostatnich spotkaniach pokonali ekipy Słowenii 71:64 i Izraela 81:66.

Wczoraj na mistrzostwach był dzień wolny. Dzisiaj ćwierćfinał reprezentacja Litwy zmierzy się z zespołem Jugosławii.

**Towarzysko**

Reprezentacja Polski dwukrotnie przegrała w Atenach w meczach towarzyszych z Grecją 76:89 (36:50) oraz 60:91 (35:57). Przewaga zespołu Grecji w obu spotkaniach nie podlegała dyskusji. Polacy ustępowali rywalom przede wszystkim przygotowaniem fizycznym, szybkością i dynamiką.

W niedziele Polacy zagraли pierwszy mecz turnieju Akropolisu z reprezentacją Stanów Zjednoczonych i doznali minimalnej porażki 70:73. Punkty dla Polski zdobyli A. Wójcik 20, T. Janowski 13, P. Szczepaniak 12, D. Tomczyk 8, K. Sidor 7, T. Suski 6, P. Szybiński 4. Grali jeszcze P. Wiekiera i M. Hlebowicki. Dla Amerykanów najwięcej punktów zdobyli M. Reed i M. Maroescich po 15, J. Penn 13. W drużynie All Stars grają zawodnicy występujący na co dzień w amerykańskiej akademickiej lidze NCAA.

W tym turnieju biorą udział także reprezentacje Grecji i Japonii.

\* W Antibes reprezentacja Francji pokonała zespół Włoch 88:71 (53:31). W Monako grały przygotowujące się do mistrzostw świata w Atenach reprezentacje USA i Hiszpanii. Obrońcy tytułu Amerykanowie wygrali 95:78 (43:36). Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli Sasser 15, Hawkins 12, Amaya i Oliver po 9, dla Hiszpanii - Reyes 15, Herreros 11, Orenga 10.

**Pilka nożna**

**Zaczęli od porażki**

Osiem reprezentacji piłkarskich do lat 18 rozpoczęło w Larnace na Cyprze rywalizację o mistrzostwo Europy. Niepowodzeniem jedenastki litewskiej zakończył się pierwszy mecz z zespołem Niemiec. Piłkarze Litwy przegrali wysoko 1:7 (0:1). W innym meczu grupy A Hiszpania pokonała Portugalię 2:1 (0:0).

Dzisiaj Litwa gra z Portugalią, a 23 lipca z Hiszpanią.

W grupie B reprezentacja Irlandii zwyciężyła zespół Chorwacji 5:2 (3:2), a Angliki pokonali jedenastkę gospodarzy turnieju 2:1.

**Zadecyduje rewanż**

W pierwszym meczu trzeciej rundy Pucharu Intertoto Ruch Chorzów zremisował na własnym boisku z portugalskim zespołem Estrela Amadora 1:1 (0:0). O awansie do dalszych rozgrywek zadecyduje mecz rewanżowy w Portugalii 25 lipca.

**Lekkoatletyka**

**V. Alekna znowu pierwszy**

Podczas mityngu w Stuttgarcie wicemistrz świata dyskobol litewski Virgilijus Alekna zajął pierwsze miejsce wynikiem 66,43 m. Wyprzedził on o 98 cm Amerykanina Adama Setliffa i jeszcze o centymetr mistrza świata Niemca Larsa Riedela. Czwartym był Franz Kruger z RPA - 64,19 m.

Trzecie miejsce w tych zawodach zajęła litewska oszczepniczka Rita Ramanauskaitė. Zwyciężyła Niemka Tania Damaske - 63,29 m.

Najlepszy w tym roku wynik w biegu na 800 m uzyskał 19-letni Kenijczyk Japhet Kimutai - 1:42,76.

M. P.

**Siatkówka**

**Triumf Kubańczyków**

Siatkarze Kuby wygrali Ligę Światową. W turnieju finałowym w Mediolanie pokonali oni kolejno Rosję 3:0 (17:15, 15:13, 15:4), Włochy 3:0 (15:7, 15:11, 15:7) i Holandię 3:1 (16:14, 16:14, 8:15, 15:3). Drugie miejsce zajęli Rosjanie po wygraniu z Holandią 3:0 (15:8, 15:5, 15:11) i Włochami 3:2 (15:7, 5:15, 15:13, 9:15, 15:13). Holandia wygrała z Włochami 3:1 (9:15, 15:13, 15:4, 15:5).

Inf. wł.

**Igrzyska Dobry Woli otwarte Zwycięstwo koszykarzy Litwy**

W Nowym Jorku na Manhattanie odbyła się ceremonia otwarcia Igrzysk Dobry Woli. W imprezie wystąpił 1500 sportowców z 66 krajów. Polska będzie reprezentowana przez 10 zawodników, a od Litwy wystąpią koszykarze oraz siedmioboistka V. Nazaroviene i skoczkini wznoszą N. Žilinskienė.

Otwarcie Igrzysk, w których uczestniczył wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Al Gore, nastąpiło w Battery Park City pod Statuą Wolności. 8 500 ludzi oglądało spektakl, złożony z pokazów sztucznych ogni oraz występów muzycznych. Ceremonię uświetlili m.in. gwiazdzy muzyki pop Hottie, Ray Charles i aktorzy z Broadwayu. W białych strojach tańczyła grupa młodzieży z Alvin Ailey American Dance Center, a Natalie Cole wraz z wykonawcami muzyki gospel BeBe i CeCe Winans zaśpiewali piosenkę „W oczach dziecka”.

W pierwszym meczu koszykarze Litwy w grupie A pokonali Rosję 79:72 (35:38). Zespół Litwy rozpoczął spotkanie w składzie T. Masilius, A. Karniszovas, G. Einikis, D. Adomaitis, D. Maskolinus. W pierwszej połowie trudno szła walka z aktywnie grającymi Rosjanami, ale po przerwie litewski zespół przejął inicjatywę i wygrał pewnie. W zespole litewskim najwięcej punktów zdobyli D. Lukminas 21, A. Karniszovas 19, G. Einikis 14, u Rosjan - S. Panow 18. W innym meczu tej grupy Australia wygrała z Argentyną 84:72 (46:38).

W grupie B Brazylia pokonała Chiny 75:60, a broniąc tytułu Portoryko wygrało z reprezentacją USA 84:76 (30:42).

**Światowe Igrzyska Młodzieży**

**Pięć medali delegacji litewskiej**



Na zakończenie Światowych Igrzysk Młodzieży w Moskwie delegacja Litwy zdobyła jeszcze trzy medale. Po raz drugi na najwyższym stopniu podium stanął pływak Rolandas Gimbutis. Wyprzedził on znacznie swych rywali na dystansie 50 m stylem dowolnym, kończąc odcinek w czasie 23,43 sek.

Koszykarska reprezentacja dziewcząt Litwy pokonała w półfinale zespół Białorusi 71:65 (33:29) i w finale zmierzyła się z ekipą Rosji, która wygrała z reprezentacją USA 89:75 (48:35). W spotkaniu finałowym koszykarki Rosji, które były znacznie silniejsze fizycznie (w reprezentacji Litwy występowały dziewczęta o jeden rok młodsze), odniosły zwycięstwo 72:48 (35:28). Zacięta walka toczyła się tylko w pierwszej połowie gry, gdy Litwinki prowadziły 8:4, 13:11, a następnie Rosjanki wyszły do przodu i pewnie zwyciężyły. Aż 26 pkt dla zwyciężczyń przyniosła N. Wodopjanowa. Trzecie miejsce zajął zespół USA, który pokonał ekipę Białorusi 89:53.

Tytuł mistrzowski wśród juniorów zdobyła reprezentacja USA, która po dogrywce wygrała z zespołem Rosji 78:72 (30:34, 63:63). Medal brązowy przypadł Jugosłowianom, którzy wygrali z zespołem Grecji 76:54. Reprezentacja Litwy podzieliła 9-12 miejsce wśród 16 zespołów.

Reprezentacja Litwy w pięć razów w historii zdobyła medal. W poprzednim meczu pokonała w półfinale drużynę Ukrainy 22:19 (14:7) i zmierzyła się w walce o medal z zespołem z Czechy, który wygrał z zespołem Polski 30:24 (16:11).

Spotkanie finałowe zapowiadało się dobrze dla litewskiego zespołu, który prowadził 2:0, następnie 7:4, 9:5 i wygrał pierwszą połowę 13:10. Po przerwie Jelena Czausowa zdobyła 11 bramek i wprowadziła swą drużynę do przodu. Ostatecznie Rosjanki zwyciężyły 27:25. Zespołowi litewskiemu wręczono medale srebrne. Trzecie miejsce w turnieju

szczyptomistek zajęła reprezentacja Polski, która wygrała z Ukrainą 22:21 (11:7). Wśród juniorów zwyciężyli handboliczki Rosji, którzy pokonali zespół Hiszpanii 30:29.

Polskie siatkarki po przegranej z Chinami 1:3 w walce o medal brązowy pokonały Włoszki 3:1. Złoty medal wygrały Chinki, które zwyciężyły zespół Rosji 3:1. Siatkarze Polski zajęli piąte miejsce.

Złoty medal po wygranej w finale z Rosją 45:42 zdobyły polskie szpadzistki. Floreciści Polski, po przegranej w półfinale z Chinami 32:45 zajęli czwarte miejsce. Chłirczycy w finale pokonali Niemców 45:24 i sięgnęli po złoto.

Siodmy złoty medal dla Polski zdobyły floreciści, które w finale turnieju drużynowego pokonały Niemki 45:44.

Ostatnim sportowym akcentem SIM było finałowe spotkanie turnieju piłkarskiego na stadionie Łuzniki, w którym Rosja, w obecności blisko 80 tys. widzów, pokonała Turcję 1:0 (1:0). Wcześniej w meczu o brąz Katar wygrał z Białorusią 2:0. Bezpośrednio po meczu odbyła się krótka, półgodzinna ceremonia zamknięcia igrzysk.

W liście przesłanym do mera Moskwy Jurija Łuzkowa przewodniczący MKOl Juan Antonio Samaranch wyraża nadzieję, że igrzyska młodzieży staną się imprezą cykliczną, w przyszłości organizowaną regularnie.

Końcowa klasyfikacja medalowa

czołowych (razem, złoto, srebro, brąz)				
1. Rosja	122	62	29	31
2. Chiny	32	21	7	4
3. Ukraina	51	10	19	22
4. Polska	26	7	10	9
5. Korea Pld.	13	6	2	5
6. Kuba	7	6	1	2
7. Białoruś	24	5	7	12
8. Brazylia	16	5	5	6
9. RPA	15	4	5	6
10. Grecja	7	3	1	3
13. Litwa	5	2	2	1

Mieczysław RADZIWIŁOWICZ

**Ring wolny**

Dwukrotny mistrz olimpijski Jerzy Kulej i menedżer Andrzeja Gołoty utworzyli firmę promującą boks zawodowy - Ziggi Promotion Poland. Zdzisław Nowak, były trener Olimpijki Poznań, z pomocą Polsportu Promotion z Międzyzrzecza od pół roku przygotowuje galę profesjonalnych pięściarzy w Poznaniu. Trwa cicha wojna o to, kto pierwszy zrobi coś z niczego, czyli stworzy boks zawodowy w kraju, w którym nie ma zawodowych bokserów.

**Rozwoju zawodowego boksu nie da się w Polsce powstrzymać**

Głównym atutem Jerzy Kuleja jest to, że ma bliski kontakt z Gołotą. Popularność tego pięściarza w Polsce czyni go najwęższym i prawdopodobnie jedynym kapitałem powstałej spółki. Walka Gołoty ma się odbyć we wrześniu. Jerzy Kulej chce współpracować z Polskim Związkiem Bokserskim i wszystko wskazuje na to, że rzeczywistość będzie to możliwe. Działacze kierujący reprezentacją amatorską ligą po raz pierwszy nie odwracają się plecami do zawodowców. Jerzy Rybicki, mistrz olimpijski z 1976 r., członek zarządu PZB, jest odpowiedzialny za kontakty z grupą Kuleja. - Nie ma mowy o budowaniu muru między boksem profesjonalnym a amatorem. W przyszłości chcemy organizować wspólne obozy przygotowawcze i szkolenia. Rozwoju zawodowego boksu nie da się już w Polsce powstrzymać, zatem nie ma sensu go lekceważyć - mówi Rybicki.

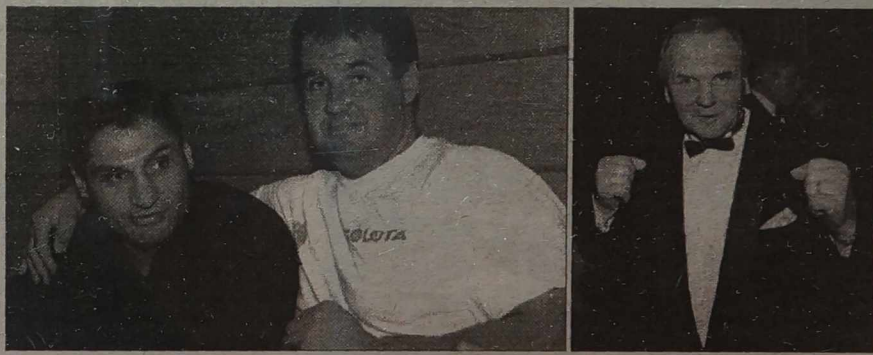
Trenerowi Nowakowi pomaga Wiesław Niemkiewicz, w latach 70 dwukrotny mistrz Polski, obecnie właściciel licencji menedżera Niemieckiego Związku Boksu Zawodowego. Obaj panowie pilnie strzegą grubej teckiz z faktami od Gołoty, Michalczewskiego i legendarnego Larry'ego Holmesa. Wszyscy trzej obiecują, że będą gośćmi przygotowawczych imprez. 48-letni Holmes (pogromca Muhammada Ali) obiecał, że po raz kolejny stanie na ringu i stoczy dwunastorundowy pojedynek w Arenie. Poznający promotorzy nie kryją, że powo-

dzenie ich pierwszych przedsięwzięć zależy od podpisania umowy z kodowaną telewizją. - Gotowi jesteśmy ponieść pewne ryzyko związane z organizacją tych walk, ponieważ boks to dla naszej stacji trzecia dyscyplina sportu (po piłce nożnej i Formule 1) - deklaruje Jacek Okieńczyk z Canal Plus.

- Polskie pięściarstwo potrzebuje zmian. Profesjonalny boks nie tylko pozwoli zarabiać najlepszym, ale korzystnie wpłynie na poziom ligi amatorskiej i wyszkolenie młodych zawodników - twierdzi Niemkiewicz.

- Nie interesują nas nieuczciwi sędziowie. Znałdmo mnie przynykanie oczu na pijaństwo ligowych zawodników, których - niestety - nie można wyrzucić, bo nie ma ich kto zastąpić. Marzę o stworzeniu związku zawodowych bokserów i profesjonalnego klubu - mówi trener Nowak. - Nie chcemy mieć statusu towarzystwa sportowego utrzymującego przeciwników. Chcemy być firmą handlową sprzedającą pięściarski show na wysokim poziomie. Tu rządzą proste reguły: jeśli jesteś dobry, kibice i telewizja będą chciały cię oglądać, więc zarobisz. Wielu działaczy i zawodników nie wierzy, że w Polsce jest to możliwe. Wicemistrz Europy Robert Ciba miał być naszym asem, ale w ostatniej chwili zrezygnował z podpisania kontraktu. Stchórzył i wybrał los ligowego szaraczka za marne pieniądze. Są jednak tacy, którzy dzwonią do nas z różnych klubów, oferując swoje usługi. Głównie kick bokserzy, nie mają własnych rozgrywek ligowych i szukający każdej okazji, by zarobić.

Trener Nowak twierdzi, że polscy pięściarze już na początku kariery zawodowej mogą podwoić swoje dochody. Dzisiaj amatorzy z pierwszej ligi nie należą



Andrzej Gołota jest największym kapitałem firmy założonej przez Ziggiego Rogalskiego i Jerzego Kuleja

do sportowych krezów. Dobrej klasy pięściarz może zarobić ok. 40 tys. zł rocznie, czyli tyle, ile niejedyn piłkarz przez dwa miesiące. Obawy zawodników przed przejściem na zawodowstwo i rezygnacją z występów w reprezentacji kraju są jednak uzasadnione. Organizowanie profesjonalnych walk nie jest wcale prostsze niż zaproszenie na koncert znanej grupy rockowej. Organizatorzy muszą opłacić zawodników i ich menedżerów, zapłacić lekarzom, sędziom, dostarczyć sprzęt, pokryć koszty przelotów oraz wynajęcia hoteli i hali.

Tymczasem zainteresowanie mediami walkami mało znanych pięściarzy jest niewielkie lub żadne. Nawet Gołota nie wszystkich rzuca na kolana. Za walkę w Polsce żąda o 1,3 mln DM więcej, niż stacja Canal Plus jest skłonna zapłacić za transmisję. Za takie pieniądze można kupić dobrego napastnika dla pierwszoligowej drużyny piłkarskiej. Czy ktoś wyda je na bokserską walkę, mogącą się okazać kilkusetkondową klapą?

Duże koszty sprawiają, że walki bokserów zawodowych rozpoczyna się w Polsce od popisów zawodników ze światowej trzeciej ligi. Zainteresowany występami jest Crawford Grimsley z Florydy, którego największym osiągnięciem była porażka na punkty z 47-letnim Georgem Foremanem. Mówi się też o noszącym egzotyczne nazwisko Austriaku Ikononia

Biko Botowamongo (waga ciężka). Przećwiczeni Marka Piotrowskiego, dziewięciokrotnego mistrza świata w kick boxingu, będzie prawdopodobnie Frankie Minton z Indianapolis, mający na koncie porażkę z Virgilem Hillem (waga półciężka).

W tym towarzystwie najwyższej notowanym zawodnikiem okazuje się 33-letni Polak, który jest jedynym bokserem figurującym w rankingach organizacji promujących boks zawodowy. W klasyfikacji WBF jest dziesiąty w swojej wadze, natomiast na liście WBC zajmując piętnaste miejsce (do niedawna mistrzem był tu słynny Roy Jones Jr.). Za występ w Polsce menedżer Piotrowskiego zażądał 7,5 tys. USD - dużo jak na polskie warunki, grosze w porównaniu z gażą czołówki pięściarzy zza oceanu.

Marek Piotrowski wyjechał do Stanów Zjednoczonych 10 lat temu. Po roku został pierwszym polskim zawodnikiem, który wywalczył w kick boxingu zawodowe mistrzostwo świata. Porażki przyszyły jednak zaraz po największych sukcesach. W 1991 r. Piotrowski przegrał pojedynek w obronie tytułu z popularnym w USA Rickiem Roufusem i rozstał się z swoim pierwszym menedżerem. Wówczas postawił na boks i walczył z mało wymagającymi przeciwnikami, dorobił się przyzwoitej statystyki: 21 zwycięstw i ani jednej porażki.

Uzupelnieniem walk zawodowców

z importu mają być pojedynki rodzimych bokserów gotowych zerwać z amatorem: Piotra Jurczyka, Dariusza Snarskiego (wicemistrzostwo kraju z drużyną Olimpijki Poznań) i kick boksera Gerarda Zdziarskiego. Jeśli wyjdą na ring, ich rywalami będą mało znani zawodnicy z Niemiec i Czech. Początkowo chcieli, by walczył także Przemysław Saleta, jednak kontrakt z menedżerem Klaussem Peterem-Kohlem uniemożliwił mu występ w Polsce. - Niemcy wydali w ubiegłym roku 60 tys. marek, przygotowując swój pojedynek o tytuł mistrza Europy. Organizatorzy walk, chcąc zatrudnić mnie w kraju, musieliby zwrócić Kohlowi całą kwotę - mówi Saleta, który chce bokswać w Polsce, choć dotychczasowe próby stworzenia zawodowego ringu uważa za „mało profesjonalne”. - Mam wrażenie, że wszyscy chcą szybko i dużo zarobić. Tymczasem w tym biznesie co najmniej przez dwa lata trzeba inwestować. Dopiero później, po wypromowaniu własnych zawodników, menedżer może sprzedać gotowy produkt stacjom telewizyjnym i sponsorom. U nas wszyscy chcą to odwrócić - najpierw pieniądze, później praca. Stąd kłopoty z pozyskaniem inwestorów i sprowadzeniem do kraju prawdziwych gwiazd - twierdzi Saleta.

Krzysztof OLEJNIK („Wprost”)



# JAN NOWAK KURIER Z WARSZAWY

Jak w złym, chaotycznym śnie gubimy rachubę czasu i nie pomnę już, w którym dniu dotarła wiadomość, że Niemcy przekroczyli Wisłę i zbliżają się do Zamościa z dwóch kierunków: od zachodu i południa.

Zaczynamy się burzyć. Czy mamy tu czekać, aż nas jak barany, wezmą na powrozy i popędzą do niewoli? Żeby chociaż była broń i dało się zorganizować jakkolwiek opór!

W końcu zapadła decyzja ewakuowania Ośrodka. Oczywiście pieszą kolumną, bo żadnych środków lokomocji nie mamy. Jaki taki ład organizacyjny uległ zupełnie rozprężeniu, gdy tylko kolumna marszowa wyszła za miasto. Główna droga na Hrubieszów zalana była uciekinierami wędrującymi pieszo, na wozach, na rowerach. Przez bezładny, pieszki tłum usiłują przedrzeć się zorganizowane oddziały wojska wycofywane w kierunku wschodnim. Staje się oczywiste, że w tym chaosie zapasowy Ośrodek wkrótce przestanie istnieć jako zorganizowana jednostka.

Ktoś z grupki najbliższych kolegów

(Ciąg dalszy. Początek part w nr 132)

wysuwa własny plan. O kilka kilometrów znajduje się majątek jego ojca. Dostaniemy tam wóz i dobre konie. Boczny drogami łatwiej będzie przedostać się nad Bug. Jeżeli rzeczywiście, jak twierdzi dowództwo Ośrodka, organizuje się tam jakaś linia oporu - zgłosimy się o przydział do pierwszego napotkanego oddziału. A jeśli to bujda, będziemy się pchali w kierunku granicy węgierskiej albo rumuńskiej. Byle nie dostać się do niewoli bez oddania choćby jednego strzału. Nie namyśliłyśmy się długo. Już następnego ranka z dworu państwa G. wozem zaprzężonym w dwa najlepsze konie ruszamy polnymi drogami w stronę najbliższego mostu na Bugu. Na chwilę wraca dobry nastrój. Wydaje nam się, że przeżyjemy rozdział „Ogniem i mieczem”, kiedy to Zagłoba przedzierł się z Halszką przez kraj zalany pożarem wojny kozackiej. Na drugą stronę Bugu przedostajemy się przez most pod Uściługiem. Znamy te strony doskonale z czasów służby w podchorążówce w pobliskim Włodzimierzu. Wiadomości o próbach zorganizowania jakiegoś oporu na linii rzeki nie były, jak się okazało, całkowicie wyszane z palca. Po obu stronach mo-

stu widać zamaskowane gniazda karabinów maszynowych. Domy wzdłuż rzeki obsadzone sporą ilością wojska. - Na głównej drodze przecinającej miasteczko widać było działo ustawione na stanowiskach ogniowych do strzelania na wprost, w kierunku mostu. Meldujemy się pierwszemu napotkanemu oficerowi, który prowadzi nas do pułkownika Józefa Zawiaśki. O ile mogliśmy się zorientować, organizował on grupę operacyjną na własną rękę. Robił to w ten sposób, że zatrzymywał na moście uzbrojone oddziały wycofujące się na wschód i jeśli nie miały wyraźnego przeznaczenia i przydziału, brał je z miejsca pod swoją komendę, każąc zajmować wyznaczone stanowiska.

- Zameldujcie się u kapitana Herdegena - rozkazał krótko Zawiaśki po wysłuchaniu naszego meldunku. Ucieszyłem się usłyszawszy to nazwisko. Witold Herdegen był oficerem artylerii konnej. Nie pamiętam, czy poznałem go w DAK-u, czy jeszcze we Włodzimierzu.

Herdegen objaśnił nam krótko sytuację. Dysponuje sześcioma działami i ma pełną obsadę sześciu działonów. Jesteśmy mu potrzebni jako rezerwa na wypadek strat w ludziach pierwszego rzutu. Działa rozmieszczone są wzdłuż rzeki i dwa przed kościołem. Ukształtowanie terenu jest w tym miejscu wyjątkowo dogodne dla obrony: wschodni brzeg rzeki prostopadłe spadziży, wznosi się o dobre kilkanaście metrów nad równiną na zachód od Bugu. Widać stąd jak na dłoni rozległą połąkę kraju ciągnącą się daleko aż po linię lasu.

- Długo im się nie oprzemy - mówi Herdegen - ale strzelając ogniem na wprost wyrzadzimy duże szkody. Oficerów i żołnierzy możemy mieć, ile chcemy. Wystarczy wysłać zandarmów na drogę i zatrzymać. Brakuje dział, sprzętu i amunicji. Nie mam nawet porządnej łomki.

Fala uciekinierów i wojska płynąca przez most na Bugu przez całą noc urywa się nagle. W dole, na drodze zupełnie pusta. W końcu ukazują się z dala polski samochód pancerny, przed nim na motocyklu dwóch rozbrojonych Niemców w hełmach. Pierwszy rap oglądaliśmy niemieckich jeńców. Wpadli w ręce naszej wysuniętej czujki. Przesłuchuje ich natychmiast sam Zawiaśki. Są Austriakami ze smotoryzowanej dywizji z Wiednia. Dywizja posuwa się w kierunku Bugu, nie oczekując tam oporu. Rozpoznane lotniczo przekazało tylko meldun-

ki, że mosty są nienaruszone, drogi zapchane przez uchodźców.

Wkrótce wracają nasze inne czujki i oddziały zwiadowcze. Wszystkie meldują zbliżanie się nieprzyjaciela w kilku kolumnach samochodowych posuwających się w kierunku na Uściług.

Piętnastego września około 9 rano, pojawiają się w dużej odległości niemieckie kolumny samochodów transportowych - jak zapowiedziano z kilku kierunków. Herdegen obserwuje przedpole przez przedpotopową łomkę, którą poprzedniego dnia zabrałmy jakimś gajowemu z tłumy uciekinierów. Widać przez nią samochody pokryte ciemnym brezentem i ciągniki z lekkimi działami. Na razie Uściług milczy. Dopiero gdy czoło kolumny zbliżyło się na odległość kilometra, zaczynają grać ciężkie karabiny maszynowe. Równocześnie odzywa się telefon polowy: otwierając ogień na wprost. Traficę ogniem na wprost na odległość tysiąca metrów to nie sztuka. Prawie każdy pocisk trafia w cel. Niemieckie samochody rozlatują się, jak pudełka zapalek. Kolumna zatrzymuje się. Niemcy wysypują się z wozów na prawo i lewo, rozpraszając się w polu. Ciągniki z działami zjeżdżają z drogi, usiłują zawrócić pętlą w polu, nie odprzodkują, lecz jadą polami do tyłu w poszukiwaniu zasłony. Dwa czy trzy utknęły w rowach przydrożnych. Bieziemy je natychmiast na cel. Wybuch pocisku unieruchamia na dobre jeden za drugim. Po dziesięciu minutach odzywa się artyleria niemiecka. Pociski nie biją w ziemię - rozrywają się o kilka metrów nad nami. Niemcy strzelają więc na razie szrapnelami na rozprysk, które są niebezpieczne tylko dla celów żywych. Moja skromna wiedza wojskowa wyniesiona z podchorążówki wystarcza, by zorientować się, że zabawa nie potrwa długo. Wprawdzie nasze działa są dobrze zamaskowane, amunicja schowana w ziemiankach, ale przy strzelaniu na wprost błysk zdradza stanowisko ogniowe. Z chwilą gdy wejście do akcji artyleria ciężka, wykończą nas w ciągu kilku minut. Żeby chociaż więcej było naszych dział - można by im zgotować solidne pranie ogniem pośrednim, jak się należy, spoza zasłony. Na razie nie przejmujemy się szrapnelami i rozwalamy niemieckie samochody jeden za drugim. Są zresztą puste - piechota szeroko rozproszona w polu. Nasz celowniczy dostaje szrapnelem w plecy. Zabierają go gępczącego i krwawiącego na punkt opatrunkowy na tyłach. Jego miejsce zajmuje natychmiast podchorą-

ży z naszej gromadki. Po chwili Herdegen zbliża się do mnie.

- Panie podchorąży, nasze działa po drugiej stronie Ługu milczą od czterdziestu pięciu minut. Może dostali po głowie, a może uciekli. Weźmie pan ze sobą czterech ludzi, pójdzie pan do nich, zobaczy, co się z nimi stało. Jeżeli ludzi nie ma - uruchomi pan działa. Amunicji powinno być na miejscu dosyć. I jeszcze jedno. Niech się pan nie waży iść brzegiem rzeki. Obędzie pan miejscowość od tyłu.

Uliczki Uściługu, na razie wciąż ostrzeliwanego tylko szrapnelami, były zupełnie opustoszałe. Ludzie pochowali się, gdzie mogli: w piwniczkach i ziemiankach. Tylko kilka chłopskich koni, oszalałych z przerażenia, galopowało z jednego końca ulicy w drugi. Po ich zadach i bokach ciekły wąskie strumyki krwi od ran zadanych szrapnelami.

Uściług wziął swoją nazwę od ujęcia rzeczki Ług, która na południowym krańcu miejscowości dość głębokim wąwozem spływa do Bugu. W niewielkiej odległości, po drugiej stronie Ługu, ciągnął się wzdłuż urwistego brzegu rzeki rząd zabudowań chłopskich. Tam właśnie mieliśmy dotrzeć. Obchodzimy szerokim kołem opustoszałe miasteczko, jak przykazał Herdegen, przedostajemy się przez wąwóz i przez rzeczkę, zarosłąmi przedchozającymi chwiałami w gęsto zadrzewiony teren i zmierzamy w kierunku przysiółka. Zatrzymujemy się na skraj niewielkiego gaju. Od chafup, gdzie ma się znajdować nasz dział, oddziela nas rozległe rzyśko. W tym momencie jeden z żołnierzy woła z przerażeniem:

- Panie podchorąży - Niemcy! Pokazuje w lewo, gdzie w odległości około pięćset metrów od nas droga przecina pole łagodnie pochylone w stronę wąwozu. Nie wie widzieć.

- Przysłoniło wam się, czy co! - krzyczę. - Tu nie ma żadnych Niemców. Inni jednak potakują. Przed chwilą widzieli za drogą kilka hełmów. Tam musi leżeć jakiś oddział. Postanawiam odjechać kilka minut. Zaczynam więc zastanawiać ciska w zagrodach o sto kroków przed nami. Tam był nie tylko nasz dział, ale spora ilość wojska. Skąd ta cisza?

Po kilku minutach jestem zdedykowany. Nie będę tolerował tchórzostwa. Wyciągam z futerału mojego Waltera i mówię stanowczo: - Żadnych Niemców tu nie ma. Zdało wam się. Skaczymy przez pole. Biegiem za mną! (Cdn.)

## SZLABAN NA BUGU

(Dokończenie ze str. 3)

Przecież równoległe z nową ustawą o cudzoziemcach uaktywniło się lobby państwowych producentów obuwy, tekstyliów, ciążników rolniczych. Przedstawiciele tych i innych branż najchętniej wymogliby na Ministerstwie Gospodarki podniesienie cef i powrót do państwowego monopolu.

Widać zatem, że prywatny eksport stosunkowo skutecznie regulował rynek, szczególnie handel towarami konsumpcyjnymi. Jednocześnie przyzwolenie na oddolną wymianę towarów ze Wschodem było - jak twierdzi Bohdan Wyżnikiewicz, wiceprezes Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową - swego rodzaju formą spłaty długu moralnego, jaki zaciągnęliśmy w Europie, handlując przez ostatnie 25 lat nie tylko kremami „Nivea” czy kryształami.

Przedstawiciele branży tekstylnej tłumaczy, że celnicy nie mogli się dużej przyglądać autobusom wyładowanym wyrobami z Chin, Tajwanu, Wietnamu czy Korei. Gdyby ten nie kontrolowany import dalej się rozwijał, polski przemysł tekstylny doprowadzono by do upadku, głównie poprzez obniżanie cen. Nie można jednak zapominać, że handel przygraniczny i prowadzona na targowiskach wymiana towarowa to zjawisko typowe dla krajów, które niedawno uznały zasady wolnego rynku. W państwach o zaawansowanej gospodarce rynkowej

handel bazarowy stanowi zwyczajny folklor, a ponadto prowadzony jest w cywilizowanych formach - sprzedawcy wystawiają nawet faktury VAT.

W 1996 roku wywóz towarów do Ukrainy z województw przygranicznych stanowił 15,3% krajowego eksportu do naszego wschodniego sąsiada. Najbardziej chodliwe w tym rejonie meble przyniosły producentom 32 mln USD zysku. Rekordy padły jednak w wymianie z Białorusią. Prywatny import do tego kraju wyniósł w pierwszym półroczu 1997 roku aż 144,5% wartości oficjalnej wymiany handlowej z Polską. Jednocześnie - jak wykazały analizy Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową - 42% sprzedawanych towarów pochodziło z produkcji własnej firm zarejestrowanych w województwach przygranicznych, co przyniosło budżetowi realny dochód w postaci podatków.

Ograniczenia ruchu granicznego na pewno odbiją się na tych, którzy dzięki „turystom” ze Wschodu mieli pracę - mówi dr Federowicz. Nie należy bowiem zapominać, że przenosząc przez granicę kilka kartonów papierosów, można było zarobić więcej, niż wyceni miesięczna pensja nauczyciela. Przybyłszy najczęściej kupować obuwie, tekstylia, sprzęt sportowy i AGD. Aż 82% sprzedawanych gościom ze Wschodu produktów to odzież, 6% - obuwie, 2% - sprzęt AGD.

W Białymstoku i Przemyślu najbardziej chodliwym towarem są artykuły spożywcze. Zatrzymanie tej wymiany może spowodować nie tylko zubożenie portfeli, ale i zwykłe cen zwiększenie towarów konsumpcyjnych na około 20%.

Warto w tym miejscu przypomnieć opinię Roberta Gwiazdowskiego, szefa Komisji Systemu Podatkowego Centrum im. Adama Smitha, który stwierdził, że wysokie cła hamują rozwój gospodarczy. Potwierdzają to wyniki handlowe bazarów. Obroty każdego z pięciu największych targowisk przynajmniej do niedawna były wyższe niż obroty PHS S.A., największej polskiej firmy handlu detalicznego prowadzącej sprzedaż w ponad 700 sklepach. Bazary w Polsce zajmują ponad 43% powierzchni handlowej kraju i nie zmniejszyły ich znaczenia otwarcie hipermarketów typu cash and carry. - Poza targowiskiem w Krakowie, nastawionym prawie wyłącznie na klientów krajowych, na wszystkich innych dominują klienci z zagranicy (w Białymstoku - 83%, na Stadionie Dziesięciolecia - 60%). To głównie dzięki nim obroty tego ostatniego wyniosły w 1997 roku 1,9 mld zł. Dało nam to piąte miejsce w kraju, po Fiacie, KGHM Polska Miedź, Węglokoksie i Stoczni Szczecińskiej - mówi Ryszard Robakiewicz, dyrektor firmy Damis, która prowadzi na stadionie Jarmark Europa.

Większość transakcji odbywała się w dolarach amerykańskich, a ich nadwyżka w kasie państwa po raz pierwszy po wojnie przyparowała o bóg głowy szefową banku centralnego. Od nowego roku odwiedzający nasz kraj będą musieli część zarobionych pieniędzy okazać na granicy. Nie przeznaczają ich zatem na zakupy, nie zostawiają w polskich bankach na rachunkach, których założyli już co najmniej 100 tys. Nowa ustawa wymaga, aby wjeżdżający do RP cudzoziemiec poza paszportem i wizą posiadał także „środki niezbędne do pokrycia kosztów przejazdu, pobytu i wyjazdu”. Nie wymaga się od niego pieniędzy wówczas, gdy przedstawia zaproszenie, które musi być wpisane do ewidencji wojewody. Jeśli ustanowodawca myślał, że w ten sposób ograniczy napływ cudzoziemców, to się głęboko pomylił. Na pewno zaś poowieknił się pole korupcji i podniosły obowiązujące „stawki” za załatwienie prawa pobytu bądź zaproszenia.

Jednym z argumentów za wprowadzeniem ustawy o cudzoziemcach był zamiar ochrony kraju przed zalewaniem przestępczości ze Wschodu. Argument ten nie wytrzymuje jednak krytyki: cechą charakterystyczną przestępców z byłego ZSRR jest przeciwnie działanie w ramach własnej diaspory - zarówno w kraju, jak i za granicą. Świadczą o tym policyjne statystyki. Liczba cudzoziemców w zakładach penitencjarnych jest od kilku lat stała. Na początku 1994 roku było ich 1110, w 1997 roku - 1268. Nie istniało także zagrożenie masowym napływem emigran-

tów. Badania przeprowadzone przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych wykazały, że 31% cudzoziemców przybywa w Polsce mniej więcej przez miesiąc. Na pobyt stały decyduje się tylko około 8 tys. rocznie (na niemal 88 mln odwiedzin).

Przedstawiciele władz państwowych są jednak optymistami. - Gdyby porównać polską ustawę o cudzoziemcach z aktami prawnymi obowiązującymi w Unii Europejskiej, to okazałoby się, że jest ona bardzo liberalna. Nie zapominajmy przy tym, że Polska podpisała 70 umów o ruchu bezwizowym. Na ogół są one związane z przepisami dotyczącymi readmisji - mówi Jarosław Mojsiejuk, dyrektor Departamentu Migracji MSWiA. Obywatele tych krajów muszą jedynie udowodnić, że posiadają odpowiednią sumę potrzebną na pobyt w naszym kraju. Rosjanie i Białorusini muszą okazać zaproszenie, bądź wykupić voucher. - Nowa ustawa graniczna wprowadzona przez RP nie w pełni na przykład dotyczy Ukrainy. Podpisana w czerwcu umowa o ruchu bezwizowym wskazuje, że przewidywalimy taki rozwiód wypadków i nowe przepisy nie ograniczą naszej wymiany handlowej - mówi Jurij Pukalski, wicedyrektor ukraińskiej misji handlowej w Polsce. Podobno trwają zakulisowe rozmowy z rządem Białorusi. Rosja była bliska podpisania takiej umowy z nami w 1996 roku. Nie doszło do tego, gdyż Rosjanie nie ratyfikowali przepisów o readmisji.

Jacek SZCZĘSNY  
(„Wprost”)

## Parlamentarzyści litewscy oskarżają Rosję i MSZ Litwy

(Dokończenie ze str. 2)

Ambasada rosyjska nie wydała wiz Litwinom również przed miesiącem. Członek grupy, przeciwprowadniczy Sejmu Romualdas Ozolas na konferencji prasowej stwierdził, że ambasada rosyjska nie uzasadniła swojej odmowy wydania wiz.

Wcześniej negatywną odpowiedź Rosja motywowała tym, że nie może parlamentaryzmem litewskim zapewnić bezpieczeństwa w Czeczenii. Oprócz R. Ozolasa do Rosji zamierzali również udać się posłowie na Sejm Algirdas Patackas, Rytas Kupczinskis i sekretarz generalny międzynarodowej grupy parlamentarzystów ds. rozwiązania problemów w Czeczenii Algirdas Endriukaitis.

Na tejże konferencji prasowej A. Patackas skrytykował nie tylko Rosję, która „nie mogąc zwrócić obywatela Litwy, nie pozwala też na jego poszukiwanie” ale też Ministerstwo Spraw Zagranicznych Litwy.

Zdaniem posła, istnieje podejrzenie, że działa ono „na rzecz Minister-

stwa Spraw Zagranicznych Rosji”.

„Ministerstwo za naszymi plecami prowadzi niejasną działalność, uwikłane jest w niewyraźne kontakty”, powiedział A. Patackas.

Parlamentaryzta stwierdził, że znajduje się możliwość udania się do Czeczenii, ale „nie będzie to łatwe i już w zupełnie innym kontekście”.

Na konferencji międzynarodowej, która, jak powiedział A. Patackas, nie wiadomo czy się odbędzie z powodu poczynania Rosji, miały być omówione stosunki Rosji i Czeczenii oraz status międzynarodowy tej ostatniej.

Parlamentarzyści litewscy zamierzali również omówić z przywódcami Czeczenii możliwości poszukiwania przedsiębiorcy Viktorasa Grodisa. Wileński przedsiębiorca V. Grodis, w poszukiwaniu którego posłowie zamierzają udać się do Czeczenii, uprowadzony został we wrześniu ub. roku, a bandyci żądają za niego 100 tys. USD okupu.

(BNS)

## Inwestycje Litwa nie zamierza zarobić na inwestycjach „Williamsu”

Państwu Litewskiemu z 600 mln Lt obiecanych bezpośrednich inwestycji spółki USA „Williams” przypadnie zaledwie 100 mln Lt, twierdzi dziennik „Lietuvos rytas”.

Wartość nominalna 33 proc. akcji przedsiębiorstwa „Mažeikiu nafta”, „Butingės nafta” i „Naftotiekis” wynosi 423,3 mln Lt.

Różnica między wartością nominalną a ceną emisji, która przypadła by dla akcjonariuszy przedsiębiorstwa, stanowi 176,7 mln Lt. Po sprzedaży emisji państwo w przedsiębiorstwach miałoby 57 proc. akcji, a więc, zdaniem dziennika, zyskałoby zaledwie 100 mln Lt.

„Williams” zamierza reinwestować jeszcze 600 mln litów.

Minister gospodarki Vincas Babilius i przewodniczący komisji prywatyzacji Eduardas Vilkas twierdzą,

że państwo nie zamierza zarobić na inwestycjach „Williamsu”.

Wszystkie inwestycje przypadną dla przedsiębiorstw, z ich pomocą zamierza się podnieść wartość przedsiębiorstw naftowych, po czym sprzedać je z zyskiem. Później akcje kompleksu naftowego nabeżdzą ci, którzy zaoferują najwyższą cenę.

E. Vilkas nie zaleca, by później umożliwić „Williamsowi” posiadanie 51 proc. akcji, gdyż pierwszeństwo powinno przysługiwać inwestorowi, zamierzającemu zapłacić najwięcej.

Po sprzedaży emisji akcji „Williamsowi”, wszystkie trzy przedsiębiorstwa połączone zostaną w jeden koncern, którym kierować będzie Amerykanin.

Koncernem zarządzać będzie dyrekcja, w której skład wejdą również litewscy specjaliści.

## Przemyt Zniszczono 13.602 butelki skonfiskowanych napojów alkoholowych

Wileński Terytorialny Urząd Celną na prośbę wspólnego przedsiębiorstwa „Litimpex” zniszczył 8.247 litrów napojów alkoholowych, informuje ELTA.

Jak poinformował rzecznik prasowy Wileńskiego Terytorialnego Urzędu Celnego, specjalna komisja w składzie celnym powyższej firmy obejrzała przekazane do zniszczenia - 13 602 butelki różnych napojów alkoholowych - likieru, koktajli, balzamu, brandy.

Te towary zostały zniszczone na terytorium ZSA „Vilniaus tranzitas”.

Procedurę nadzorowała nie tylko komisja Wileńskiego Terytorialnego Urzędu Celnego, ale też przedstawiciele Wileńskiej Miejskiej Inspekcji Podatkowej, Ministerstwa Środowiska, Departamentu Policji Podatkowej, Wileńskiego Miejskiego Centrum Zdrowia oraz wspólnego przedsiębiorstwa „Litimpex”.

## Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 19 lipca br. w kraju zanotowano 143 przestępstwa, w tym: 3 zabójstwa, 5 obrażeń ciała, 3 gwałty, 20 chuligańskich ekscesów, 6 rabunków, 106 kradzieży. Skradziono 15 samochodów, znaleziono - 8.

Zanotowano 21 wypadków drogowych i 3 pożary. Znaleziono zwłoki 6 osób. Zatrzymano 26 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

### Wojskowa „dyscyplina”

19 lipca o godz. 5 min. 35 do wileńskiego szpitala uniwersyteckiego przywieziono słuchacza Akademii Wojskowej E. A. (ur. 1978 r.) z ranami kłutymi pasa i pleców. Ranny zawiadomił, że tego samego dnia, w pomieszczeniu Akademii, podczas libacji zraniał go szeregowy Kudriaszovas (inne dane ustala się). Podejrzanego poszukuje się.

### Gwałt

19 lipca na skraju lasu w Kowalczukach (rej. wileński) 5 młodych ludzi zgwałciło J.

### Rabunki

18 lipca około godz. 14 w pobliżu garażu we wsi Meżiszki (rej. poniewieski), 3 młodzi ludzie, którzy przyjechali w passatem, pobili braci

E. S. i L. S. Od ostatniego napastnicy zabrali samochód audi 80 coupe, w którym były dokumenty poszkodowanego i telefon komórkowy. Straty - 5.100. Zatrzymano podejrzanych M. Pauliukasa i G. Dagysa. Urowadzony samochód znaleziono w tej samej wsi na ul. Nevežio.

### Wybuch.

#### Tym razem w Wilnie

19 lipca o godz. 5 min. 15 wyleciał w powietrze prywatny dom S. Cziapasa przy ul. Verslo. Na skutek wybuchu została zniszczona weranda, wyleciały szyby i wybuchł pożar. W studni koło domu znaleziono zwłoki V. Jonelisa (ur. 1953 r.) z poparzeniami twarzy i rąk. Trwa dochodzenie.

Przygotowała I. L.

## Polska

### Uczczono pamięć Dariusza i Girensa

Podczas weekendu w Polsce uroczystości uczczono 65 rocznicę lotu Steponasa Dariusza i Stasysa Girensa przez Atlantyk.

Trzydniowe imprezy w niedzielę przeniosły się na miejsce katastrofy lotników litewskich - do Pszczelnika. Obok wzniesionej jeszcze przed drugą wojną światową przez architekta Vytautasa Landsbergisa-Zemkalnisa pomnika, stojącego obok świerku ze świątyni wierchołkiem, odbyła się uroczystość wraz z koncertem. Pomnik w przededniu uroczystości odnowili kowalcy restauratorzy.

Na obchody, które zgromadziły licznych miejscowych mieszkańców, ze wszystkich zakątków Polski przybyli polscy Litwini, jak też liczna grupa gości z Litwy. Przemawiający na uroczystości minister kultury Saulius Szaltenis zaznaczył, że „tak niewiele brakowało lotnikom, którzy przebyli Atlantyk” i życzył narodowi litewskiemu i polskiemu, aby nie zabrakło „tego odcinka w dążeniu do wspólnego celu”.

Minister kultury i sztuki Polski Joanna Wnuk-Nazarowa zwrółała bohaterski czyn S. Dariusza i S. Girensa z lotem Ikara. Stał się on historycznym wydarzeniem, łączącym ludzi trzech narodów - litewskiego, polskiego i niemieckiego.

Zebrani serdecznie powitali biografów z Kowna, którzy przynieśli na miejsce katastrofy lotników ziemię z rodzinnych stron S. Dariusza i S. Girensa.

### Kukliński za ujawnieniem pełnego tekstu umorzenia jego sprawy

Pułkownik Ryszard Kukliński domaga się ujawnienia pełnego tekstu uzasadnienia decyzji o umorzeniu śledztwa przeciw niemu - powiedział PAP w poniedziałek Jerzy Bukowski, reprezentant prasowy pułkownika.

„Kukliński chce także przedstawienia opinii publicznej wskazanych przezeń dokumentów z archiwów Sztabu Generalnego Ludowego Wojska Polskiego, na podstawie których podjął decyzję o rozpoczęciu swojej patriotycznej misji” - dodał Bukowski.

Jego zdaniem, pułkownikowi należy przede wszystkim na ujawnieniu dokumentów wskazujących na podporządkowanie LWP dowództwu Układu Warszawskiego. „Bez ich opublikowania społeczeństwo polskie nie pozna w pełni motywów jego decyzji” - podkreślił Bukowski.

Bukowski poinformował też, że grupa posłów AWS i UW przygotowuje wniosek do ministra sprawiedliwości Hanny Suchockiej w sprawie zmiany uzasadnienia decyzji o umorzeniu śledztwa przeciw pułkownikowi.

## Norwegia

### Zatrzymano polski trawler

Polski trawler „KOŁ 186”, należący do spółki Nekton w Kołobrzegu, został zatrzymany przez okręt patrolowy na Morzu Norweskim, 55 mil morskich na północny zachód od miasta portowego Bergen - podała norweska agencja prasowa NTB.

Polscy rybacy zostali oskarżeni o prowadzenie w tym rejonie połowów w sposób niedozwolony, mianowicie z zastosowaniem podwójnej sieci trałowej, zatrzymującej również ryby o wymiarach poniżej dozwolonych do odłowu. Trawler otrzymał rozkaz skierowania się do Bergen, gdzie norweska służba ochrony wybrzeża przekazała go miejscowej policji, która przesłuchała załogę.

## Izrael

### Stan pogotowia po nieudanej próbie zamachu

Po niedzielnej nieudanej próbie zamachu bombowego w centrum Jeruzolimy, izraelska policja w poniedziałek została postawiona na stan najwyższego pogotowia.

Na ulicach Jeruzolimy i Tel Awiwu pojawiły się wzmocnione patrole policyjne. Od rana prowadzono szczegółowe kontrole na głównych arteriach obu miast a także targach.

Wzmocniono także środki bez-

pieczeństwa na przejściach granicznych Izraela i Zachodniego Brzegu Jordanu oraz pomiędzy wschodnią a zachodnią częścią Jeruzolimy.

W nocy z soboty na niedzielę w centrum Jeruzolimy przypadkowo zapalił się wylądowany samolot wybuchowymi samochod-pułapkami. Szczęśliwie nie doszło do eksplozji - poparzony palestyński kierowca-zamachowiec został umieszczony pod strażą w szpitalu.

## Rosja-Korea Płd.

### 5 dyplomatów południowokoreańskich ma opuścić Rosję

5 dalszych dyplomatów południowokoreańskich ma opuścić Rosję - podały poniedziałkowe gazety seulskie, powołując się na źródła wywiadowcze w Moskwie.

Według tych źródeł, dwóch pracowników ambasady w Moskwie i trzech-konsulatu we Władywostoku zostało poproszonych o opuszczenie Rosji „bez rozgłosu”. Rosja - pi-

sze prasa seulska „określiła ich jako „pracowników wywiadu” i zażądała ich wyjazdu bez oficjalnego uznamia za persona non grata.

Oficjalne źródło w Seulu - pisze AFP - potwierdziło, że Rosja zażądała, by 5 dyplomatów południowokoreańskich opuściło ten kraj na skutek sporu między Moskwą a Seulem dotyczącego sprawy szpiegowskiej.

## Czeczenia

### Nominacje w armii

Prezydent Czeczenii Aslan Maschadow odrębnym dekretem mianował w poniedziałek Szamila Basajewa na stanowisko zastępcy naczelnego dowódcy sił zbrojnych kraju.

Dowódcą armii ds. połowych został mianowany inny generał - Asłambek Ismailow, pełniący obecnie urząd ministra budownictwa Czeczenii.

Nominacje - jak ocenia rosyjska agencja ITAR-TASS - mają stanowić

kolejny krok czeczeńskich władz w kierunku ustabilizowania sytuacji w kraju a także urzędowania bezpieczeństwa i ładu wewnętrznego.

Formalne powołanie znanych bojowników czeczeńskich na stanowiska dowódców armii ma także przeciwdziałać chaosowi w najwyższym dowództwie armii Czeczenii, gwarantując jednolity system kierowania siłami zbrojnymi kraju - pisze rosyjska agencja.

## Papua

### Rośnie liczba ofiar tsunami

Rzecznik premiera Papui Nowej Gwineji, Billa Skate'a, poinformował w niedzielę agencję Reutersa, że liczba ofiar potężnych fal tsunami, wywołanych podmorskim trzęsieniem ziemi, wynosi obecnie 591 i nadal rośnie.

„Obecnie potwierdzonych jest 591 ofiar, jednak setki ludzi zaginęło i liczba osób, które straciły życie, wzrosnąć” - oświadczył rzecznik.

Ratownicy i przedstawiciele kościoła uważają, że bilans śmiertelnych ofiar przekroczy tysiąc ludzi, gdyż

tysiące mieszkańców wiosek uznawanych jest za zaginionych. Z lagun i piasku stale wydobywa się kolejne ciała.

Trzy potężne fale, z których największa miała wysokość od 7 do 10 metrów, uderzyły w noc z piątku na sobotę w północno-zachodnie wybrzeże Papui Nowej Gwineji, niszcząc całkowicie trzy wsie w prowincji Zachodni Sepik.

NA ZDJĘCIU: to co pozostało ze zniszczonego wsi.

Fot. EPA-ELTA



## Wietnam

### Zmarł noworodek o dwóch głowach

Mała Wietnamka, która urodziła się z dwiema głowami zmarła w sobotę w 28 dni po przyjściu na świat - poinformował w poniedziałek szpital Tu Du w mieście Ho Chi Minha (dawny Sajgon) w Wietnamie.

Dziewczynka, która miała dwie głowy, dwa kregosłupy, dwa serca, ale

tylko jedną klatkę piersiową, zmarła wskutek poważnych zaburzeń kardjologicznych - oświadczył jeden z prowadzących ją lekarzy.

Dodał, że nie podejmowano żadnych prób operacji na dziewczynce, która ważyła przy urodzeniu 3800 gramów.

## WTOREK

21 LIPCA

LTV

6.30 - Dzień dobry. 7.30 - S. „Bambukowe misie”. 15.30 - Film anim. 16.20 - Telekatalog. 16.25 - Dla domu. 17.00 - S. „Szkola manekinów”. 17.30 - **Rozmowy wileńskie**. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - Dla dzieci. 18.30 - Wiadomości. 19.00 - 9 rzemieślni. 19.30 - Dyskusja. 19.55 - Styl. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Loteria. 21.15 - Okres twórczy. 21.50 - S. „Francuska rewolucja”. Podczas przerwy - 23.00 - Dziennik wieczorny.

LNK

6.15 - Teleshop. 6.30 - Poranne koło. 8.30 - S. „Bez domu jest źle”. 9.05 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.50 - S. „Mini detektyw”. 10.15 - Teleshop. 10.45 - Z Hollywoodu. 11.15 - Od... do. 12.10 - To ci rodzinka. 12.40 - Cztery koła. 13.05 - Kuchnia pani Grażyny. 14.45 - Teleshop. 15.00 - S. „Baron”. 15.50 - S. „Dzikie serce”. 16.35 - S. „Klinika zachodnia”. 17.20 - S. „Bez domu jest źle”. 17.50 - S. „Zarządca”. 18.35 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 19.30 - Wiadomości. 20.00 - S. „Adres grzechu - wyższe sfery”. 20.50 - TV „Lietuvas rytas”. 21.35 - S. „Przyjaciele”. 22.00 - S. „Błękitny diament”. 22.45 - Komedia.

BAŁTYCKA TV

6.00 - S. „Dallas”. 7.00

- S. „Tak świat się kręci”. 8.00 - S. „Esmeralda”. 8.45 - S. „Czynnik PSI”. 9.30 - Walka słów. 10.30 - Humor. 11.00 - S. „Dynastia II. Colbowie”. 12.00 - S. „Na zdrowie”. 12.30 - Humor. 13.00 - Program muz. 14.00 - Bałtycka bomba. 15.00 - S. „Dallas”. 16.00 - Muzyka. 17.00 - S. „Tak świat się kręci”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Esmeralda”. 19.00 - S. „Narodowy głupiec”. 20.00 - Humor. 20.30 - Program muz. 20.55 - Telegra. 21.00 - Z cyklu „Krótkie historie”. 22.00 - S. „Maklerzy”. 22.45 - S. „Upał w Los Angeles”. 23.35 - S. „Julie Lescaut”. 1.10-6.00 - DW.

TV3

7.00 - Kanał muz. 7.45 - Teleshop. 8.00 - S. „Los Marianny”. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - S. „Grace w opałach”. 10.25 - Kulinarne show. 10.50 - Wieczór z E. Gabrenaitė. 11.20 - Teleszczęście. 13.10 - Kanał muz. 13.55 - Teleshop. 14.25 - S. „Komputerowe cuda”. 14.50 - S. „Pełna chatka”. 15.15 - S. „Telefon pomocy 911”. 16.10 - Zaśpiewajmy. 16.35 - S. „Wina”. 17.20 - S. „Santa Barbara”. 18.10 - S. „Los Marianny”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - Sport. 19.20 - S. „Uroczy i dzielni”. 19.45 - S. „Słoneczny patrol”. 20.30 - Telegra. 21.00 - S. „Strażnik Texasu”. 21.55 - Tego jeszcze nie było. 22.00 - S. „Prawo i porządek”. 22.55 - Wiadomości. 23.00 - Film fab. „Szeryf

i bandyta-II”. 0.50 - Kanał muz.

WILEŃSKA TV

8.00 - Z Wilna. 8.15 - Humor. 9.30 - Z Moskwy. 9.50 - Towary i usługi. 10.00 - Katastrofy tygodnia. 10.30 - Nowy Jork. 11.00 - Prasa i muzyka. 11.50 - Dziękuję za zakup. 12.20 - Porządki pierwszy. 12.30 - Z Moskwy. 12.40 - Film fab. „Rosjanie”. 14.30 - Towary i usługi. 14.40 - Dziękuję za zakup. 15.00 - Kanał muz. 15.30 - Z Moskwy. 15.35 - Patrol drogowy. 15.50 - Podobą się oglądaj. 16.00 - Ci, którzy... 16.50 - S. „Dyżurna apteka”. 17.30 - Męski klub. 18.30 - Z Moskwy. 19.00 - Wiadomości. Dziś w mieścieczku. 19.15 - Towary i usługi. 19.30 - Stolica. 19.50 - Film fab. „Miejsca spotkania zmienić nie można”. 21.20 - Z Moskwy. 21.30 - Inspekcja podatkowa radzi. 21.45 - Kanał muz. 22.00 - S. „Dyżurna apteka”. 22.30 - Z Wilna. 22.45 - Męski klub. 23.40 - Film fab. „Najbardziej seksualne stworzenie”.

VILSAT

15.30 - Film fab. „Cisza”. 17.00 - Film fab. „Tyłko ty”. 18.00 - Terytorium. 19.55 - Warto odwiedzić. 20.00 - Gwiazdka ulewa. 20.30 - Zgadnij i dźwięki. 20.35 - Kalejdoskop zniek. 20.45 - Dla dzieci. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - **Wiadomości (pol.)**. 21.20 - Warto odwiedzić. 21.30 - Wideo moda. 22.05 - Film fab. „Tyłko ty”. 23.05 - Kalejdoskop zniek. 23.15 - Puls

Wilna. 23.30 - **Wiadomości (pol.)**.

I KANAŁ ROSJI

7.00 - Wiadomości. 7.15 - S. „Mysikrólik - śpiewający ptaszek”. 8.40 - Panorama śmiechu. 9.20 - Biblioteka domowa. 9.30 - Zgadnij melodię. 10.00 - Wiadomości. 10.15 - Razem. 11.00 - Film fab. 13.00 - Wiadomości. 13.20 - Film anim. 13.55 - Dobra okazja. 14.40 - S. „Skała Złotej Róży”. 15.10 - Do lat 16 i więcej. 15.30 - Dookoła świata. 16.00 - Wiadomości. 16.20 - S. „Mysikrólik - śpiewający ptaszek”. 17.05 - Godzina szczytu. 17.30 - Zgadnij melodię. 18.00 - Temat. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.35 - Film fab. 22.10 - Wiadomości.

ROSYJSKA TV

12.00 - Wiadomości. 12.30 - S. „Romans cesarza. Kronika dworu”. 13.40 - Film anim. 14.00 - Wieża. 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.00 - Wiadomości. 15.35 - Krzyżówka. 16.05 - Komedia „Tygrys i kotka”. 18.00 - Wiadomości. 18.25 - Szczegóły. 18.45 - S. „Santa Barbara”. 19.45 - S. „Tajemnice Petersburga”. 20.45 - S. „Czynnik PSI”. 21.40 - Wiadomości. 22.00 - Oddział dyżurny. 22.15 - Gorąca dziesiątka.

TV POLONIA

7.00 - Sport - telegram. 7.10 - „Bobaskowo” - serial anim. dla dzieci. 7.35 - „Kot w butach” - serial anim. dla dzieci. 8.00 - „Za chlebem i złotem” - reportaż. 8.30 -

Wiadomości. 8.45 - Szkoła na wesoło. 9.15 - Bezdomne kobiety - reportaż. 9.45 - „Doktor Ewa” - serial prod. polskiej. 10.25 - Dziennik TV - program satyr. Jacka Fedorowicza. 10.45 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 11.10 - Górale w Chicago - reportaż. 11.35 - Czy nas jeszcze pamiętasz? 12.00 - Wiadomości. 12.15 - „Autobus odjeżdża 6.20” - film obycz. prod. polskiej. 13.50 - „Jestem mordercą...” - film dok. 14.45 - Tydzień prezydenta. 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Gościniec - magazyn kultury i sztuki ludowej. 16.00 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 16.30 - „Szaleństwo Majki Skowron” - serial dla młodych widzów. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - Wielka gra - teleturniej. 18.05 - Galeria malarstwa polskiego. 18.15 - Tylko muzyka. 19.15 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Prognoza pogody. 20.00 - „Życie na gorąco” - serial sensac. prod. polskiej. 21.20 - Scena country. 21.50 - Wieczór reporterski. 22.30 - Panorama. 23.00 - Teatr Telewizji „Cienno”. 24.00 - Małe ojczyzny. 0.30 - W centrum uwagi. 0.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.50 - „Lis Leon” - serial anim. 1.00 - Wiadomości (powt.). 1.25 - Sport. 1.27 - Prognoza pogody. 1.30 - Monika Żeromska i jej wspomnienia - reportaż. 2.15 - Salon Lwowski. 2.30 -

Panorama. 3.05 - „Życie na gorąco” - serial sensac. prod. polskiej. 4.20 - Scena country. 4.50 - Wieczór reporterski. 5.35 - W centrum uwagi. 5.50 - Tydzień prezydenta. 6.05 - Wielka gra - teleturniej.

RTL 7

7.00 - Muzyka w RTL 7. 7.10 - „Campbellowie” - serial famil. 8.00 - Teleshopping. 8.30 - Siódemka dzieciakom - serial anim. 9.25 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 9.45 - „Sunset Beach” - serial obycz. 10.30 - „Anioł pustyni” - dramat sensac. USA. 12.15 - Ukryta kamera - program rozrywkowy. 12.40 - „Cobra - oddział specjalny” - serial sensac. 13.30 - Teleshopping. 14.00 - „Campbellowie” - serial famil. 14.50 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 15.10 - Siódemka dzieciakom - serial anim. 16.40 - „Ukryta kamera” - serial komediowy. 17.10 - „Prawo miecza” - serial SF. 18.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - „Prawo i bezprawie” - serial sensac. 19.55 - „Przysięgam na wszystko” - komedia obycz. USA. 21.35 - „Federalni” - serial sensac. 22.25 - „Crime Story” - serial krym. 23.15 - „Prawo miecza” - serial SF. 24.00 - „Prawo i bezprawie” - serial sensac. 0.45 - „Crime Story” - serial krym. 1.30 - Muzyka w RTL 7 oraz prognoza pogody.

## ŚRODA

22 LIPCA

LTV

6.30 - Dzień dobry. 7.30 - S. „Bambukowe misie”. 15.30 - Film anim. 16.20 - Telekatalog. 16.25 - Dla domu. 17.00 - S. „Szkola manekinów”. 17.30 - Słowo chrześcijanina. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - Dla dzieci. 18.30 - Wiadomości. 19.00 - Klub prasowy. 19.55 - Wspomnienie. 20.05 - Milioner. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Loteria. 21.15 - Film fab. „Pole”. 23.00 - Dziennik wieczorny. 23.15 - Festiwal muz.

LNK

6.15 - Teleshop. 6.30 - Poranne koło. 8.30 - S. „Bez domu jest źle”. 9.05 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.50 - S. „Mini detektyw”. 10.15 - Teleshop. 10.45 - Od... do. 11.15 - Nivy. 11.45 - Smaczne. 12.15 - Cztery koła. 14.45 - Teleshop. 15.00 - S. „Baron”. 15.50 - S. „Dzikie serce”. 16.35 - S. „Klinika zachodnia”. 17.20 - S. „Bez domu jest źle”. 17.50 - S. „Zarządca”. 18.35 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 19.30 - Wiadomości. 20.00 - S. „Adres grzechu - wyższe sfery”. 20.50 - S. „Szołty zmysł”. 21.35 - S. „Przyjaciele”. 22.00 - S. „Błękitny diament”. 22.45 - Film fab.

BAŁTYCKA TV

6.00 - S. „Dallas”. 7.00 - S. „Tak świat się kręci”. 8.00 - S. „Esmeralda”. 8.45 - S. „Upał w Los Angeles”. 9.30 - Telegra dla rodziny. 10.30 - Program muz. 11.00

- S. „McGyver”. 12.00 - Program sportowy. 12.30 - Dla dzieci. 13.00 - Program muz. 14.00 - Bałtycka bomba. 15.00 - S. „Dallas”. 16.00 - Muzyka. 17.00 - S. „Tak świat się kręci”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Esmeralda”. 19.00 - S. „Na zdrowie”. 19.30 - S. „Skrzydła”. 20.00 - Jestem z wami. 20.30 - S. „Choop”. 20.55 - Telegra. 21.00 - Film fab. „Coyote”. 22.45 - Humor. 23.05 - Radioshow. 23.35 - Program muz. 24.00-6.00 - DW.

TV3

7.00 - Kanał muz. 7.45 - Teleshop. 8.00 - S. „Los Marianny”. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - S. „Grace w opałach”. 10.25 - Barwy morza. 10.50 - S. „Jessica Fletcher”. 11.35 - Temat. 13.15 - Kanał muz. 14.00 - Teleshop. 14.30 - Kulinarne show. 14.55 - S. „Alf”. 15.20 - S. „Beverly Hills, 90210”. 16.10 - S. „Nareszcie dzwonek”. 16.35 - S. „Wina”. 17.20 - S. „Santa Barbara”. 18.10 - S. „Los Marianny”. 18.55 - Kluborama. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - Sport. 19.20 - S. „Uroczy i dzielni”. 19.45 - S. „Słoneczny patrol”. 20.30 - Pod innym kątem. 21.00 - S. „Góral”. 21.55 - Tego jeszcze nie było. 22.00 - S. „Nowojorscy gliniarze”. 22.55 - Wiadomości. 23.00 - Film fab. „Rooster Cogburn”. 0.50 - Kanał muz.

WILEŃSKA TV

8.00 - Z Wilna. 8.15 - Inspekcja podatkowa radzi. 8.30 - Stolica. 8.50 - Towary

i usługi. 9.00 - Humor. 9.30 - Z Moskwy. 9.45 - Znak jakości. 10.00 - Jesteś świadkiem. 10.20 - S. „Wielkie skarby świata”. 10.55 - Męski klub. 11.45 - Dziękuję za zakup. 12.20 - Podobą się oglądaj. 12.30 - Z Moskwy. 12.40 - Film fab. „Pochodzę z Wiatki”. 14.50 - Towary i usługi. 15.00 - Kanał muz. 15.30 - Z Moskwy. 15.35 - Patrol drogowy. 15.50 - Podobą się oglądaj. 16.00 - Ci, którzy... 16.50 - S. „Dyżurna apteka”. 17.30 - Ja sama. 18.30 - Z Moskwy. 19.00 - Wiadomości. Dziś w mieścieczku. 19.15 - **Znad Wilii TV**. 19.45 - Towary i usługi. 19.55 - Film fab. „Miejsca spotkania zmienić nie można”. 21.25 - Z Moskwy. 21.35 - Patrol drogowy. 21.50 - Lekcja jeź. lit. 22.00 - S. „Dyżurna apteka”. 22.30 - Z Wilna. 22.45 - Ja sama. 23.40 - Film fab.

VILSAT

15.30 - Film fab. „Cisza”. 17.00 - Film fab. „Tyłko ty”. 18.00 - Terytorium. 19.55 - Warto odwiedzić. 20.00 - Cuda czarodziejki. 20.30 - Zgadnij i dźwięki. 20.35 - Kalejdoskop zniek. 20.45 - Dla dzieci. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - **Wiadomości (pol.)**. 21.20 - Warto odwiedzić. 21.25 - Gdzie spędzić urlop? 21.30 - Przede wszystkim dzieci. 22.05 - Film fab. „Tyłko ty”. 23.05 - Kalejdoskop zniek. 23.15 - Puls Wilna. 23.30 - **Wiadomości (pol.)**.

I KANAŁ ROSJI

7.00 - Wiadomości. 7.15 - S. „Mysikrólik - śpiewający ptaszek”. 8.00 - Program W. Poznania. 8.45 - W świecie

zwierząt. 9.25 - Show dzieńtemelno. 10.00 - Wiadomości. 10.15 - Razem. 11.00 - Film fab. 13.00 - Wiadomości. 13.20 - Film anim. 13.45 - Klasyczna kompania. 14.15 - Zew dzungli. 14.40 - S. „Skała Złotej Róży”. 15.10 - Do lat 16 i więcej. 15.30 - Dookoła świata. 16.00 - Wiadomości. 16.20 - S. „Mysikrólik - śpiewający ptaszek”. 17.05 - Godzina szczytu. 17.30 - Gorączka złota. 18.10 - Człowiek i prawo. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.35 - Komedia „To nie ja, to on”. 21.30 - Detektyw „Wilkołak”. 22.15 - Wiadomości.

ROSYJSKA TV

5.30 - Wiadomości. 6.00 - Oddział dyżurny. 6.15 - Towary pocztą. 6.20 - Strag przedstawią. 6.30 - Pieniądze. 6.45 - Film anim. 7.05 - Prawosławny kalendarz. 7.10 - Miasteczko. 7.40 - Podium. 8.05 - S. „Santa Barbara”. 9.00 - Wiadomości. 9.30 - S. „Tajemnice Petersburga”. 12.30 - S. „Romans cesarza. Kronika dworu”. 13.25 - Film anim. 14.00 - Wieża. 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.00 - Wiadomości. 15.30 - Drogami Rosji. 15.45 - Piłkarskie mistrzostwa Rosji. 18.00 - Wiadomości. 18.25 - Szczegóły. 18.45 - S. „Santa Barbara”. 19.45 - S. „Tajemnice Petersburga”. 20.45 - S. „Agata Christie. Poirot”. 21.45 - Wiadomości. 22.05 - Oddział dyżurny. 22.20 - Żywa kolekcja.

TV POLONIA

7.00 - Sport - telegram. 7.10 - Program muz. 7.45 -

Zakrycie starych kościołów. 8.05 - Blisko choć daleko. 8.30 - Wiadomości. 8.45 - „Szaleństwo Majki Skowron” - serial dla młodych widzów. 9.15 - Od rozbioru do wolności - teleturniej hist. 9.45 - Tylko muzyka. 10.45 - Wielka gra - teleturniej. 11.35 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - „Życie na gorąco” - serial sensac. prod. polskiej. 13.30 - Scena country. 14.10 - Autolustracja. 14.45 - Magazyn parlamentarny. 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Auto-moto-klub. 15.45 - Przegląd prasy polonijnej. 16.00 - Historie. 16.30 - Truskawkowe studio-program dla młodych widzów. 16.50 - Kolorowe nutki. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - Wielka gra - teleturniej. 18.05 - Na królewskim trakcie. 18.15 - Sport z satelity. 19.15 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Prognoza pogody. 20.00 - „Marysia i Napoleon” - komedia prod. polskiej. 21.50 - Złote lata 60-te - zespół „Żuki”. 22.30 - Panorama. 23.05 - Ze sztuką na ty. 23.40 - „Mela Muter” - film dok. 0.05 - Lato w filmarnonii. 0.30 - W centrum uwagi. 0.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.50 - Przygody Sindbada Żeglarsza. 1.00 - Wiadomości. 1.25 - Sport. 1.27 - Prognoza pogody. 1.30 - Sport z satelity. 2.30 - Panorama. 3.05 - „Marysia i Napoleon” - komedia prod. polskiej. 4.55 - Złote lata 60-te - zespół

„Żuki”. 5.35 - W centrum uwagi. 5.50 - Magazyn parlamentarny. 6.10 - Wielka gra - teleturniej.

RTL 7

7.00 - Muzyka w RTL 7. 7.10 - „Campbellowie” - serial famil. 8.00 - Teleshopping. 8.30 - Siódemka dzieciakom - serial anim. 9.25 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 9.45 - „Sunset Beach” - serial obycz. 10.30 - „Przysięgam na wszystko” - komedia obycz. USA. 12.00 - Ukryta kamera - program rozrywkowy. 12.45 - „Federalni” - serial sensac. 13.30 - Teleshopping. 14.00 - „Campbellowie” - serial famil. 14.50 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 15.10 - Siódemka dzieciakom - serial anim. 16.40 - Ukryta kamera - program rozrywkowy. 17.10 - „Prawo miecza” - serial SF. 18.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - „Prawo i bezprawie” - serial sensac. 19.55 - „33 stopnie w cieniu” - film sensac. USA. 21.35 - „Murder Call” - serial sensac. 22.25 - „Crime Story” - serial krym. 23.15 - „Prawo miecza” - serial SF. 24.00 - „Prawo i bezprawie” - serial sensac. 0.45 - Crime Story - serial krym. 1.30 - Muzyka w RTL 7 oraz prognoza pogody. 2.30 - Panorama. 3.05 - „Marysia i Napoleon” - komedia prod. polskiej. 4.55 - Złote lata 60-te - zespół „Żuki”. 5.35 - W centrum uwagi. 5.50 - Magazyn parlamentarny. 6.10 - Wielka gra - teleturniej.

# PRENUMERUJ I CZYTAJ „KURIER WILEŃSKI” - JEDYNĄ CODZIENNĄ GAZETĘ POLSKĄ NA LITWIE

## Pogoda Z parasolem czy bez ...

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, deszcz. Wiatr południowy i południowo-zachodni, 5-10 m/sek. Temperatura w nocy 11-16, w dzień 24-29 stopni.

W Wilnie bez opadów. Temperatura w nocy 11-16, w dzień 24-29 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady, możliwa burza. Temperatura w nocy 10-15, w dzień 19-24 stopnie.

Ze święta

## A to ciekawe...

### Komfort dla „puszystych”



„Puszyści” mieszkańcy Brazylii będą mogli poczuć się bardziej komfortowo w kinach i w autobusach. Zgodnie z nowymi przepisami, właściciele kin muszą przeznaczyć do trzech procent miejsc dla osób z nadwagą. W autobusach komunikacji miejskiej też musi się znaleźć przynajmniej jedno miejsce dwukrotnie szersze niż normalne.

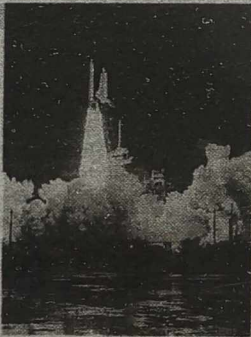
### Nowe farby dla pałaców!

Mikrobiolodzy z Uniwersytetu w Bayreuth opracowali recepturę na wytwarzanie farby pochłaniającej zanieczyszczenia z powietrza. Zawarta w farbie bakteria odżywia się trucznymi. Przekształca trujący tlenek węgla w dwutlenek. Jeżeli

pomieszczenie jest na przykład przesiąknięte dymem z papierosów, wtedy zmienia się kolor farby (uwalniają się elektrony, które zmieniają pigmenty), co „sygnalizuje” konieczność przewietrzenia zadymlonego pokoju!

### Na Marsa z... przesiadką

Uczni doszli do wniosku, że Księżyc może być „wykorzystany” jako baza do lotów na Marsa. Znalaziono tam skały zawierające różne metale oraz nadające się do wyrobu cementu. Odkryto też wodę. Dzięki temu około 2005 roku będzie można rozpocząć budowę stałej stacji naukowej. Planuje się roczne pobyty 8-12-osobowej grupy naukowo-technicznej. Będzie to nie tylko placówka badawcza, ale także kosmodrom - z Księżycem startować będą ekspedycje na inne planety naszego układu słonecznego.



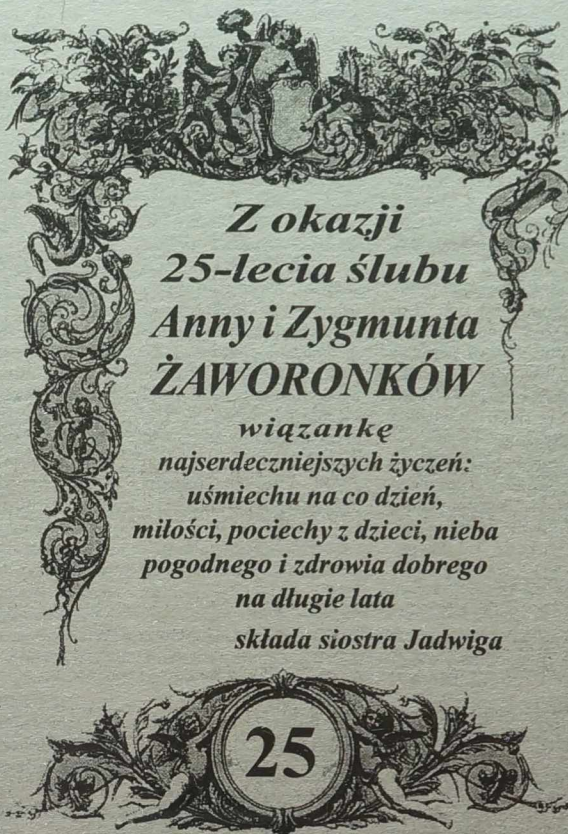
### Pałace „Królowej Śniegu”

W japońskim mieście Sapporo co roku odbywa się konkurs rzeźby lodowej. Zjeżdżają się tu zespoły z całego świata. Największym zainteresowaniem cieszą się lodowe repliki najsłynniejszych budowli świata - kościołów i pałaców.



### Holandia - kraj wielkoludów

Najwyższymi ludźmi w Europie są Holendrzy. Antropolodzy przewidują, że w połowie przyszłego stulecia będzie to kraj olbrzymów. Już dziś co tysięczny Holender mierzy ponad 2 metry, a prawie 6 proc. kobiet w tym kraju ma więcej niż 180 cm wzrostu.



Z okazji  
25-lecia ślubu  
Anny i Zygmunta  
**ZAWORONKÓW**  
wiązanekę  
najserdeczniejszych życzeń:  
uśmiechu na co dzień,  
miłości, pociechy z dzieci, nieba  
pogodnego i zdrowia dobrego  
na długie lata  
składa siostra Jadwiga

25

### Krytyczne dni i godziny w lipcu

22, środa (19.00 - 21.00)  
25, sobota (20.00 - 22.00)  
29, środa (21.000 - 23.00)

### EKRANY

SKALVIJA - I sala - „Szalone noce”: 21, 22, 24-26.07 o 11.45, 14.30, 17.15, 20.00; 23.07 o 11.45, 14.30, 17.15. Premiera „Pragnienie” - 23.07 o 20. II sala - „Dziki namietność” 21-26.07 o 12.45, 14.40, 18.50, 20.45. „Człowiek w żelaznej masce” o 10.30, 16.30.

LIETUVA - „Mikroświat”: 21-23.07 o 14, 17.30, 21; 24-26.07 o 12, 16, 17.30. 21-23.07 - „Walka na śmierć i życie” o 12, 15.30, 19. 24-26.07 - „Głęboki wstrząs” o 13.30, 19.30, 22.

VILNIUS - „Niespodziewany sukces”: 21, 22, 24-26.07 o 12, 16.20, 20.40; 23.07 o 12, 16.20. 21-26.07 - „Godzilla” o 13.50, 18.10. 23.07 - „Pamiętnik intymny” o 20.40.

HELIOS - I sala - „Całować dziewczęta” 21-23.07 o 12, 14.30, 17, 19.30. II sala - „Titanic” 21-23.07 o 11.30, 15, 18.30.

PERGALE - „Wszyscy mówią, że ciebie Kocham” 21-26.07 o 15, 17, 19.

Wideosala „OZO” - „Żołnierz Jane”: 21-24.07 o 18.30; 25, 26.07 o 18. 25, 26.07 - „Tango” o 15.30.

Zatrudnimy programistę, mającego doświadczenie w pracy z procesorami „PIC”.

Tel. 30-14-30. (Zam. T-32)

Sprzedam żyto - 500 Lt za tonę.

Tel. 67-19-31. (Zam. D-492)

Zdam w arendę hangar metalowy (350 m<sup>2</sup>).

Tel. 25-23-77. (Zam. D-493)

Architekt projektuje i uzgadnia.

Tel. 77-69-02. (Zam. D-495)

### KALENDARIUM

\* Wtorek (21.VII) jest 202 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 163 dni.

\* Znak Zodiaku - Rak.

\* Imieniny: Andrzeja, Daniela, Eliasza, Onufrego, Wawrzynca.

\* Wschód Słońca - 4.10, zachód - 20.39. Długość dnia 16 godz. 29 min.

\* Księzyc. Ostatnia kwadra - od 16 lipca.

### Propozycja nauki

POMATURALNA SZKOŁA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI DAUGVILIENE

Licencja nr 23/530

Ogłasza zapisy na kierunek: **PRAWO GOSPODARCZE** na lata 1998-2001

Po ukończeniu nauki wydane zostaną dyplomy o odbytych studiach pomaturalnych, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty i Nauki.

Nauka jest płatna.

Tel.: (8-22) 62 46 97,

tel. kom. (8-287) 2 90 45.

*Dokumenty należy składać:*

Parmenkainio 11-301,

2600 Vilnius



Wykonujemy kamienne pomniki po przystępnej cenie.

Zapewniamy wysoką jakość.

Laisvės pr. 1 (obok Policji Drogowej).

Informacja pod tel. 444-913 (po godz. 19), kom. (8-287) 30843.

(Zam. 361)

# ARDO

- Pojemność od 10 do 200L.;
- pionowe i poziome;
- bardzo oszczędne.

## Podgrzewacze Wody

Podgrzanie 1 m<sup>3</sup> sześc. wody podgrzewaczem ARDO kosztuje znacznie taniej (7 Lt/1 m<sup>3</sup> sześc.), niż korzystanie z gorącej wody z sieci miejskich.

**Samorząd zobowiązał się skompensować koszty nabycia podgrzewaczy wody, a my zobowiązujemy się zaopatrzyć wszystkich w jakościowe podgrzewacze wody.**

Antonio Merloni S.P.A. - ARDO przedstawicielstwo:  
UAB EAST TRADING COMPANY ul. A. Graičiuno 30, 2026 Wilno  
tel. (22) 64 07 05 64 06 18, faks. (22) 64 00 75

KURIER WILEŃSKI

Wydawca  
ZSA „Kurier Wileński”  
Drukuje SA „Spauda”

p.o. redaktora naczelnego  
Jerzy SURWIŁO

Nasz adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405  
E-Mail adres kurier— w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — tel./fax 42-79-49.  
DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi, stołeczny, kultury 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondent — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./fax 42-69-63, 42-78-63, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji.

Dyżurny redaktor  
Krymstyna  
ADAMOWICZ